Nr. 2. Wtorek, 5 Stycznia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 83.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego, Grzegorza Szałowskiego, do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty przyznał Laurze Przybylskiej i Antoninie Mandyburównie, nauczycielkom głównym seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, VII. klasę rangi.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policyi, Stefana Dziewińskiego, z Krakowa do Szczucina i poruczył mu kierownictwo tamtejszej Ekspozytury policyi.

P. Namiestnik przeniósł asystentów weterynaryjnych: Bolesława Workiewicza z Sanoka do Brzeska, Romana Albrechta ze Szczakowej do Lwowa i Maryana Stachurskiego ze Lwowa do Szczakowej.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* oficyałów kancelaryjnych: Hersza Pfiffera w Horodence, Jana Wójcika we Lwowie, Augusta Schweimlera w Janowie, Hermana Hirschberga w Kołomyi, Andrzeja Rubinowskiego w Szczercu, Samuela Emmera w Samborze, Juliana Radkiewicza w Buczaczu, Franciszka Niemesza w Kałuszu, Jakóba Haleniaka w Kołomyi, Michała Tęśluka w Drohobyczu, Jana Gwiszcza we Lwowie, Jakóba Kurascha w Tłustem, Adama Bukowskiego w Kopyczyńcach, Michała Kabarowskiego w Samborze, Karola Blahę w Przemyślu, Izydora Nazarewicza w Bohorodczanach, Karola Steina we Lwowie, Gabryela Gligę we Lwowie, Stanisława Martynowicza we Lwowie, Bohdana Jastrzębiec Olszewskiego w Samborze, Józefa Nepustila w Żydaczowie, Piotra Korola w Szczercu, Wilhelma Klamuta we Lwowie, Włodzimierza Sawickiego w Przemyślu, Jana Horniatkiewicza w Samborze, Adolfa Kesslera w Monasterzyskach, Witalisa Liskowackiego w Sanoku, Bronisława Poraj Nowickiego we Lwowie, Franciszka Schallera w Przemyślu, Aleksandra Wolfa w Stanisławowie, Augusta Białkowskiego we Lwowie, Dawida Fischlera w Samborze, Hermana Thalera we Lwowie, Isala Blausteina w Stryju; oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* kancelistów: Maryana Olechowskiego w Przemyślanach, Władysława Ozimkiewicza w Winnikach, Józefa Kowalowa w Drohobyczu, Franciszka Pasztykę w Tarnopolu, Władysława Haucha w Lubaczowie, Ludwika Kostkę w Jaworowie, Józefa Mianowskiego w Stanisławowie, Jana Chambré w Kołomyi, Michała Matkowskiego w Gródku Jagiellońskim, Wiktora Miśniakiewicza w Birczy, Stefana Zahajewicza w Kałuszu, Jana Hołejko w Sądowej Wiszni, Karola Horodyskiego w Mościskach, Mikołaja Pobidyńskiego w Lutowiskach, Wacława Herasimowicza we Lwowie, Edwarda Motala we Lwowie, Marcina Zawadzkiego w Lutowiskach, Kazimierza Michałowskiego w Jabłonowie, Jana Sucharskiego w Radymnie, Antoniego Szczeblowskiego we Lwowie, Szymona Hirscha w Mościskach, Wojciecha Rożkowicza w Husiatynie, Maurycego Labinera we Lwowie, Maurycego Schorra w Peczeniżynie, Franciszka Kelara w Tarnopolu, Antoniego Grenika w Drohobyczu, Włodzimierza Śliwińskiego w Wojniłowie, Karola Ternera w Podwołoczyskach, Franciszka Albrichta w Rudkach, Jana Gibla w Stanisławowie, Wojciecha Ząbka w Bukowsku, Józefa Pohoreckiego we Lwowie, Piotra Gąskę w Radymnie, Karola Jakubiszyna w Śniatynie, Jana Kocaja w Skałacie, Władysława Szpileckiego w Bełzie, Karola Beckera w Peczeniżynie, Józefa Latyszewskiego w Stanisławowie, Aleksandra Kimmla w Sanoku, Edwarda Markowskiego w Haliczu, Stefana Podoluka w Jaworowie, Romualda Zbiegienia w Jarosławiu, Stanisława Swobodę w Mikulińcach, Michała Fialę w Bursztynie, Stanisława Mycawkę w Stanisławowie, Mikołaja Maszczaka w Komarnie, Feliksa Rosołowskiego w Delatynie, Benedykta Degenstücka w Rawie ruskiej, Michała Schaffera w Kołomyi, Dmytra Kozulkiewicza w Drohobyczu, Walentego Smutka w Rudkach, Franciszka Wolanina w Buczaczu, Alfreda Szumlakowskiego w Żydaczowie, Maurycego Malawskiego w Czortkowie, Juliana Iwanowicza w Załoźcach, Włodzimierza Karabina w Zborowie, Filipa Dziubińskiego w Bolechowie, Karola Sobolskiego w Bóbrce, Antoniego Konopkę w Trembowli, Józefa Myślińskiego w Żółkwi, Markusa Bechera w Łące, Józefa Knapika w Monasterzyskach, Wacława Grabińskiego w Nadwórnie, Jakóba Rawicza w Zabłotowie i Antoniego Humeniuka w Stanisławowie, wszystkich z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

Galic. Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych gimnazyalistów: Stanisława Weisera, Henryka Augusta Zralskiego i oficyanta pocztowego, Michała Zaczka, praktykantami pocztowymi we Lwowie, a ukończonych gimnazyalistów: Wiktora Józefa Jelinka i Teofila Stefana Burmana, praktykantami pocztowymi, a mianowicie pierwszego w Bochni, drugiego w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 4 stycznia.

Sprawa aneksyi w Skupczynie serbskiej.

Serbski minister spraw zagranicznych, dr. Milovanović, wygłosił d. 2 b. m. w Skup-

---

30)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

— Prawda. Przedziwna dyskrecya... A jednak mogła śmiało powiedzieć wszystko. Dałoby to pańskiej ambicyi niewypowiedziane zadowolenie. Pojąłbyś, żeś posiadł prawdziwą, pierwszą i jedyną miłość tej kobiety. To co nas zbliżyło.... to co ją zbliżyło ku mnie, to było.... nieporozumienie. Był szacunek, uznanie podziw....

—Julia nauczyła mię czytać poetów. Aleśmy się nie nauczyli wtedy od nich tej wielkiej prawdy, że prawda skryta jest przed tymi, którzy „spysznieli w umiejętnościach“. I ona, naiwna i nieświadoma życia nie była prosta duchem. I ona spyszniała w wybujałym intelektualizmie, choć miała wtedy zaledwie lat dwadzieścia. Nadmiar przedwcześnie zdobytych wiadomości zakrył przed nią [illegible] przyrodzone. Byłem dla niej poetą, [illegible] stworzyłem poemat czynu, życia, ducha... Wsłuchana w opowieści moje, gorzała płomieniem uniesień nieziemskich. Mówiła, że mię kocha, a ja nie rozumiałem, że była to miłość umysłu nie zmysłów...

Miałem już wtedy rok pięćdziesiąty siódmy... Ożeniłem się... To był błąd! To było kłamstwo zadane życiu... To się mści... Ale ona walczyła z sobą... Widziałem — zacinała usta, gryzła palce... Wiedziałem — byłem za stary... Gryzła palce z bolu, zacinała usta do krwi... ach!

Uderzył pięścią w stół.

— Do pioruna dosyć, dosyć! Więcej nie powiem. Nie wymagaj, ażebym mówił więcej. Nikt więcej od mężczyzny wymagać nie może. Dosyć! To piekło, to tortury...

Tracił widocznie dotychczasowe panowanie nad sobą. Twarz przybrała wyraz straszny.

— I byłaby stała — mówił dalej podnosząc głos — byłaby stała na popiół w ciszy, w niemem zaparciu się siebie, w kornem poddaniu się mojej władzy absolutnej, w poczuciu świętości ślubów... i byłaby wytrwała w męczeństwie... Słuchaj, sam cię sprowadziłem pod dach domu mego. Słuchaj, z całą świadomością hazardu, z poczuciem niebezpieczeństwa przeciwstawiłem twoją młodości, twoje dwadzieścia pięć lat mojej wielkości, powadze, potędze materyalnej i moralnej. Wiedziałem, że Julia niezdolna jest do zdrady, oszustwa, że odrzuci z oburzeniem pokusę pokątnych miłostek, że raczej utracę ją zupełnie. Ale ufałem w urok swojej pozycyi. Chciałem wyjść zwycięsko jeszcze i z tej próby. Pycha unosiła mię za daleko, pycha szatańska! Byłby to tryumf, byłby to podbój najpotężniejszy. Stanąłbym w rzędzie conquisdatorów, dla których niema niemożliwości. Ujarzmiłem siły przyrody, ujarzmiłem wolę ludzką, ujarzmiłem pieniądz, chciałem jeszcze zapanować nad młodością. Ja stary sześćdziesięcioletni postawiłem na kartę uczucie kobiety. Przegrałem fatalnie.

— Ha! szalałem, krzyczał coraz gwałtowniej — szalałem z wściekłości. Teraz ja gryzłem palce z bolu, teraz ja z żalu tłukłem siwy łeb o ścianę. W bezsilnym gniewie tarzałem się w prochu, wyłem z rozpaczy. Piekielna zazdrość napełniła mi wyobraźnię wizyami waszych rozkoszy.... słyszałem ciągle echa waszych pocałunków namiętnych. Stałem się pastwą piekących niby żar żywy halucynacyj. Myślałem, że zwaryuję.... Jezus, Marya, gdybym was był ujął wtedy.... Gdybym was był dostał w swoje ręce.... Strach! Strach! Pragnąłem twojej krwi. Czułem jej dokoła siebie zapach.... Setki ludzi moich rozbiegło się po stepie. Szukano was po drogach, po zajazdach. Poruszyłem wszystkie sprężyny.... Przekleństwo! Przekleństwo!

Słowa te rzucił z taką siłą, że aż szyby w oknach zadźwięczały. Podniesiony głos Moleckiego musiał też zaalarmować służbę restauracyjną, bo w chwilę potem ukazała się we drzwiach głowa garsona.

— Panowie dzwonili?

— Nie.

Garson niespokojnie patrzył na leżący przed Andrzejem rewolwer i ociągał się z wyjściem:

— Czego? — spytał szorstko Molecki.

— Myślałem.... myślałem — jąkał się.

— Dość, proszę wyjść.

Kiedy się drzwi wreszcie zamknęły, Molecki starał się opamiętać. Siedział w milczeniu i przeciągał ręką po czole, a potem mówił wolno:

— W oczach miałem czerwono.... widziałem czerwono, czułem jeszcze tę nienawiść okropną i żądzę zemsty. A jednak jakże to głęboko tkwi w człowieku. A już się zdało, że poskromiłem w sobie wszystką złość i wszystką zazdrość. A już się zdało, że bicami pokuty wysmagałem z siebie wszystką krewkość pychy. Zdało się, że po długich dniach rozpamiętywań, po ciężkich próbach losu, znajdę spokój i moc ducha, że potrafię wytrwać....

Zawiniłem wobec Julii wielekroć. Ja ją wciągnąłem w grzech.... ja winien jestem.... Słuchaj pan. Chcę mówić kategorycznie. Ja stary egoista, który się nie zawahał z jej ust namiętnych pić rozkosz pocałunków, który się nie zawahał jej młode ciało uczynić przedmiotem starczej uciechy, wziąć pieszczotę.... ja mam względem niej obowiązki i chcę jej dać zadośćuczynienie. Pomyśl pan czem ona jest — czysta, szlachetna, dobra wobec tej tam... dziewki, dla której syn mój poniósł życie w ofierze!

— Stoję między wami, ja, legalny mąż, ze swojemi prawami. Wiem, jak Julia cierpi z powodu okropności konkubinatu, w którym żyć musi, jak trwoży się o los dzieci swoich, którym grożą wszystkie klęski bękarctwa. Zapewne, najłatwiej-by było usunąć się — palnąć sobie w łeb, jak Lucyan. I zrobiłbym to już dziś bez żalu. Uczuciowo nic mię ze światem nie wiąże. Straciłem ukochanego chłopca, córka wyszła za mąż... źle. Straciłem córkę. Jestem sam ze smutkiem i bolem swoim. Ale ja mam obowiązki. Potrzebny jestem tam, na stanowisku. O życie moje drżą setki rodzin, które mi zawdzięczają dobrobyt. Zresztą chcę, ażeby się pokuta wypełniła do ostatka...

— Tak — mówił z trudem — tak, chcę wychylić do dna czarę... Nie skorzystałeś pan dotąd z moich napomnień, z gotowości pomocy... Mogła Julia zmienić wyznanie — rozwód byłby możliwy do przeprowadzenia. Teraz...

Zawahał się znowu. Czuć było, że zdobywa się na wysiłek niezmierny, że pasuje się z sobą okropnie. Rumieńce wystąpiły mu na policzki.

— Teraz — mówił, zniżając głos prawie do szeptu, — ofiaruję jej zeznanie... Mówiłem z Julią... Nie mieliśmy dziecka... Niech wystąpi o unieważnienie małżeństwa.

— Co?! — zawołał Andrzej.

— Tak — dodał ponuro. — Niech Julia jutro zaraz wniesie do konsystorza podanie o unieważnienie małżeństwa.

— Co? — powtórzył bezwiednie.

— Tak, tak! A teraz zostaw mnie pan. Chcę być sam. Teraz ja się napiję wina.

Nalał kieliszek, podniósł do światła i wpatrywał się w rubinowy płyn z dziwną jakąś zadumą.

Andrzej stał jeszcze w niepewności.

— No, idź pan!... Ona tam czeka.... A pamiętaj: nie poświęcaj jej dla swojej wielkości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czynie mowę, która ogólne wywołała zdumienie. Przypomnieć bowiem wypada, że po ogłoszeniu aneksyi Bośnii i Hercegowiny, ten sam p. Milovanović odniósł się do mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim jedynie z żądaniem, by wobec przejścia ziem okupowanych pod berło Austro-Węgier przyznano Serbii pewne rekompensaty. Polityki tej trzymał się p. Milovanović także w dalszym ciągu pomimo gwałtownej przeciwko niemu krucyaty Pasicza i jego adherentów, podżeganych przez koła panslawistyczne Rossyi.

Jest więc prawdziwą niespodzianką, że minister nagle w ostatniej swej mowie nietylko nie pozostał przy zasadach, których tak zacięcie bronił, lecz wprost przerzucił się pod sztandar Pasicza, z właściwą prozelitom gorliwością, akcentując jeszcze silniej, niż sam mistrz, hasła mistrza. Oczywiście, jako wytrawny dyplomata nadał Milovanović wywodom swym odpowiednią formę retoryczną, w gruncie jednak nie brzmiały one ani odrobinę mniej wojowniczo, niż płomienne filipiki serbskiego następcy tronu. „Sens moralny“ bowiem całej tej mowy jest taki, że Serbia póty nie spocznie, póki Austro-Węgry nie ustąpią z ziem anektowanych.

Exposé to wywołało tem większe zdziwienie, że Milovanović uchodził dotąd za realnego, umiarkowanego polityka i podobno nawet w poufnej dyskusyi podczas ostatnich tajnych obrad Skupczyny zajmował zupełnie inne stanowisko. Tłumaczą to tem, że Serbia przekonawszy się, iż niemożliwe liczyć na czynną interwencyę Rossyi, zamyśla pogróżkami wojennemi zmusić Europę do poparcia jej żądań. Te kombinacye rozbudziły zdaje się animusz wojowniczy także w tak konserwatywnym polityku, jak Stojan Novaković, który nietylko zawtórował ministrowi spraw wojennych, lecz w głośniejszą nawet jeszcze zadął surmę.

Rzecz jasna, że obliczenia belgradzkich mężów stanu opierają się na bardzo kruchych podstawach i z pewnością niedaleka przyszłość okaże, jak były zawodne. Europa zaznaczyła chyba dość wyraźnie niezłomną wolę utrzymania pokoju — nie ulęknie się więc chyba groźnych min Serbii, nie zejdzie z obranej drogi dla tego, by dogodzić p. Milovanovicowi i jego kompatryotom.

Interpelacya Novakowica, Protica i Stojanovica.

Na początku sobotniego posiedzenia Skupczyny wnieśli wymienieni posłowie interpelacyę z zapytaniem:

1. Jakie kroki poczynił rząd serbski u mocarstw, celem ochrony praw Serbii i czy jest nadzieja, by potrzeby zupełnie samoistnego rozwoju Serbii i Czarnogóry zostały uznane?

2. Ponieważ międzynarodowe położenie Bośnii i Hercegowiny stanowczy wpływ wywarło na polityczne i ekonomiczne życie Serbii i Czarnogóry, czy podjął rząd serbski kroki u mocarstw, aby spełniły się życzenia ludu Bośnii i Hercegowiny, który pragnie autonomii i samoistnego zarządu pod zwierzchnictwem sułtana?

3. Czy rząd serbski zapewnił zupełnie uzasadniony udział Serbii w konferencyi mocarstw, by lud serbski mógł przez swych delegatów wyłuszczyć żądania swoje, bez spełnienia których niepodobna mu istnieć i przedstawić konferencyi, czego od niej spodziewa się w imię słuszności i praw międzynarodowych.

Po przyjęciu przez Skupczynę przedłożenia o przedłużeniu budżetu z r. 1908 na rok bieżący, zabrał głos minister spraw zagranicznych Milovanović.

Exposé min. Milovanovica.

Min. Milovanovic oświadczywszy, że prawa serbskiego ludu zostały skutkiem aneksyi Bośnii ciężko naruszone; wskazał na porozumienie w tej sprawie między Serbią a Czarnogórą, które przyszło do skutku dzięki patryotyzmowi czarnogórskiego księcia i ludu. Ustanowienie Austryi jako straży przeciwko zakusom zdobywczym Rossyi na półwyspie bałkańskim na tak długo, ażby nie ustaliło się położenie na Bałkanach, dowodzi, zdaniem mowcy, że władza Austro-Węgier była prowizoryczna i obecnie skończyła się, ponieważ stworzona została gwarancya niezawisłości państw bałkańskich, dalej ponieważ stało się rzeczą jasną, że Rossya nie knuje wobec Bałkanów żadnych zaborczych projektów.

Jest faktem — mówił Milovanović — że gdy ludy bałkańskie wolność, którą miały od r. 1812 do 1876 uzyskały dzięki Rossyi, to Austro-Węgry zrobiły pierwszy krok, ażeby dwa z tych słowiańskich ludów ujarzmić. Należy zatem strzedz równowagi przeciw Austro Węgrom, należy zamknąć drogę do Egejskiego morza; Austro-Węgry nie powinny być państwem bałkańskiem.

W narodowym programie serbskiego ludu — wywodził mowca dalej — wcielono emancypacyę Bośnii i Hercegowiny przynajmniej o tyle, że musi im być pozostawiona swoboda wejścia w stosunki polityczne i ekonomiczne z Serbią i Czarnogórą. Tylko w takim bowiem razie utworzy się baryera między Turcyą i Europą; dopiero wówczas ludy bałkańskie będą żywiołem pokoju. Lepsze uporządkowanie stosunków bałkańskich, aniżeli to, którego dokonał kongres berliński, da się osiągnąć jedynie wówczas, jeśli Bośnia i Hercegowina uzyskają zupełną lub przynajmniej połowiczną pod kontrolą Europy samodzielność.

Europa nie chce wojny. Gdy zaś poświęcenie odrębnych interesów interesom pokoju nie może dać pożytku, zdają się mocarstwa godzić się na utworzenie stadyum przejściowego. Dlatego też rząd usiłował doprowadzić do harmonii pomiędzy żądaniami Serbii a życzeniem mocarstw. Oczywiście trudno przesądzać pytania, który program odniesie na konferencyi zwycięstwo: program Serbii, czy Austro-Węgier. W każdym razie — woła minister Milovanović — moralność i słuszność przemawiają za nami.

Nie jest rzeczą konieczną zmuszać nas do podjęcia rozpaczliwej walki, nasze bowiem interesy dałyby się pogodzić z interesami Austro-Węgier.

Prawną granicą między Austro-Węgrami i Bałkanami musi pozostać Sawa i Dunaj. Jeżeli Austro-Węgry widzą swą misyę w połączeniu ludów garmańskich z romańskimi, to mogłyby się bałkańskie państwa koło nich ugrupować, lecz nie wtedy, jeżeli Austro-Węgry chciałyby użyć przemocy. Taki stosunek mógłby zapanować, gdyby Austro-Węgry uznały swą dotychczasową granicę za definitywną.

W przeciwnym razie niebezpieczeństwo będzie ciągle istniało.

Minister wskazał w końcu, że w rozwoju międzynarodowych stosunków mogą zajść rozmaite momenty, w których rząd serbski musi mieć zupełną swobodę działania, dlatego też rząd powinien otrzymać od Skupczyny wyraz zaufania.

Przemówienie Novakovića.

Mowę ministra przyjęli hucznymi oklaskami młodoradykalni i postępowcy, ostentacyjnem milczeniem staroradykalni. Nacyonaliści byli nieobecni.

Następnie zabrał głos interpelant Stojan Novaković, wywodząc, że Austro-Węgry nie chcą zgodzić się na poruszenie sprawy aneksyi w jakiejkolwiek formie i żądają, by konferencya uznała aneksyę poprostu za fakt dokonany.

Tymczasem — zdaniem mowcy — skutkiem aneksyi Bośnii i Hercegowiny, jakoteż proklamowania niezawisłości Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, cały traktat berliński poszedł w rozsypkę. Zadaniem więc konferencyi musi być rewizya tego traktatu. Na berlińskim kongresie dotkliwą poniósł karę lud serbski za swe rozproszenie. Dlatego też Serbia musi teraz z bronią w ręku powiedzieć Europie, czego potrzebuje niezbędnie do życia. Przez lat 30 pracowały Austro-Węgry nad tem, by z Serbii pod względem ekonomicznym uczynić swą prowincyę. Serbii nie pozostaje też nic innego, jak emancypować się także na polu politycznem z pod wpływu Austro-Węgier, jak podjęła już starania o emancypacyę ekonomiczną.

W owym dniu nieszczęsnym, ciągnął mowca dalej, gdy powierzono Austro-Węgrom okupacyę Bośnii i Hercegowiny, otrzymała Serbia formalną tylko niepodległość. Zasadę: „Bałkan dla ludów bałkańskich“ da się utrzymać tylko za pomocą związku bałkańskiego, którego idea zyskuje coraz więcej zrozumienia nawet w Turcyi. Europa winna Serbii zapewnić niepodległość, jak bowiem sprawa aneksyi dowiodła, grozi Serbii niebezpieczeństwo, iż zmuszona będzie zemścić się za krzywdy, wyrządzone jej przez traktat berliński.

Rząd — kończył mowca — winien jako obrazę odrzucić ofiarowane Serbii kompensaty ekonomiczne. Nie możemy wobec Europy odstąpić od żądania, by Bośnii i Hercegowinie dano autonomię. (Huczne oklaski).

Na tem posiedzenie przerwano.

Belgrad. *Politika* dowiaduje się, że przywódcy stronnictw doszli do porozumienia, aby uchwalić porządek dzienny, który wezwałby rząd do rozwinięcia energicznej akcyi w duchu interpelacyi wniesionej w Skupczynie. Minister spraw zagranicznych zgodził się na ten porządek dzienny, wobec tego pozostanie całego gabinetu w urzędzie zdaje się być zapewnione i będzie on tylko uzupełniony nowym ministrem wojny.

Awans styczniowy w c. i k. Armii.

(I.) *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. Armii* ogłasza: **Rezerwowymi podporucznikami** w pułkach piechoty, strzelcach i pionierach zamianowani zostali rezerwowi chorążowie (kadeci): Engelbert Nitsche 1, Franciszek Bayer 55, Jan Boryło 45, Robert Karkoschka 9 bat. pion., Bazyli Bereziuk 30, Józef Mrozik 56, Michał Weissenberg 10, Ferdynand Schorsch 93, Karol Kreuzinger 20, Maks Koch 10, Franciszek Prchlik 45, Stanisław Dültz 58, Zygfryd Perl 56, Henryk Riss 18, Józef Mareček 95, Franciszek Gos 93, Juliusz Tkaný 20, Gottfryd Friess 3, Zygmunt Kohlmünzer 30, Franciszek Dvořák 9, Józef Benda 89, Stanisław Jankowski 77, Wojciech Matus 56, Zygfryd Wurzel 100, Józef Kotowicz 80, Karol Rosenberg 95, Jan Bohaumilitzky 3, Teodozy Niewiadomski 80, Ludwik Petz 10, Józef Kubeš 9, Juliusz Neumann 1, Rudolf Leder z 100 przy 84, Ignacy Steiner 24, Adolf Hanky z 100 przy 1, Hugo Grvák 93, Bertold Blümel i Karol Orszulik 20, Jan Březina 77, Karol Saxl 90, Gustaw Höller 24, Józef Vacek 24, Julian Kowalewski 24, Juliusz Hollaus 20, Emanuel Eichler 24, Franciszek Pirozek 24, Karol Stark 55, Józef Göttlicher 57, Ryszard Liebig 1, dr. Teodor Wagner 40, Wacław Styhlik 15, Jan Tascher 90, Otmar Hanisch 24, Rudolf Kollner 100, Ignacy Ertelt z 57 przy 1, Piotr Trojnar 80, Władysław Konopiński 57, Bazyli Iwanicki 45, Wilhelm Waldhauser z 100 przy 97, Feliks Michalik 20, Józef Milewski 56, Eranciszek Komárek 77, Jan Žila 3, Jaromir Jandourek 9, Franciszek Setina 24, Jan Kossik 24, Jan Janota 45, Antoni Bakowski 55, Edward Wachek 58, Juliusz Bronner 56, Gottfryd Lengauer 93, Adolf Jakusch 100, Wacław Boruvka 24, Jerzy Bohn 100, Piotr Rostyńskyj 10, Aloizy Bayerl 9, Stanisław Wyżykowski 10, Izaak Kitaj 15, Ludwik Turzański 30, Józef Ullrich 90, Emil Jurke z 73 przy 1, Rudolf Špunda 95, Frydolin Petrik 57, Franciszek Čerwinka 18, Józef Kraus 10, Saturnin Mravincsics 80, Mateusz Přidalek 15, Wincenty Fox 56, Emil Pokorny 40, Henryk Pollak 3, Edward Prokisch z 57 przy 1, Józef Zirnig i Józef Oborny 57, Aleksander hr. Rességuier de Miremont 80, Józef Racek 9, Włodzimierz Brykowicz 89, Włodzimierz Sokołowski 30, dr. Władysław Samołyk 40, Gustaw Hofeneder z 100 przy 84, Emanuel Kunisch 24, Leon Funker 100, Mojżesz Post 55, Aloizy Werner 9, Piotr Maniecki 13, Józef Moskal i Franciszek Pietrzak 56, Miron Dutko 89, Abraham Resport 89, Bronisław Sikorski 55, Leonard Forner 100, Ottokar Andolensky 45, Emil Eliasiewicz i Jan Nowakowski 80, Jerzy Bóbr 13, Eugeniusz Leder 90, Oswald Ettinger 9, Jan Szarliński 90, Józef Prażak 18, Rudolf Peuker z 89 przy 18, Antoni Migdał i Maurycy Buchenholz 13, Jerzy Hołowka 15, Wincenty Skroch 18, Józef Baumgarten 18, Józef Čuba z 90 przy 75, dr. Ryszard Aron 58, Karol Schwarz 24, Jan Flach 24, Zygmunt Kaszyński 15, Michał Axenti 58, Józef Chlumsky 40, Edward Orzechowski 30, Witold Kotowicz 11 bat. pion., August Berger 24, Emil Hass 1, Franciszek Szkolnicki 10 bat. pion., Rudolf Herber z 56 przy 1, Rudolf Jaintner 1, Otto Scharf 56, Jerzy Skarszewski 40, dr. Wilhelm Löw 55, Józef Málek i Feliks Unger 24, Rudolf Stuhr 77, Antoni Bryzek 56, Jan Kauders i Karol Scherübel 40, dr. Franciszek Müllner 93, Józef David 40, Karol Bauernberger 18, Antoni Rausch 9, Edwin Tenta 93, Józef Eisner i Ludwik Schiebel 1, dr. Maksymilian Kubin 95, Franciszek Lakomy 15, Wacław Spitschan 15, Teofil Daszkiewicz 30, Leon Flach z 56 przy 77, Jan Ašic 15. (C. d. n.)

Nowy gabinet portugalski.

(#) Zaraz po zamordowaniu króla ustąpił gabinet Franca, a rządy objął admirał Fereira do Amaral. Stanął on na czele gabinetu koalicyjnego, złożonego z regeneradorów (konserwatystów) i postępowców. Po tragicznej katastrofie wszyscy zwolennicy monarchii skupili się około nowego rządu, użyczając mu chętnego poparcia w usiłowaniach, które miały na celu uspokojenie kraju i zażegnanie ciężkiego przesilenia wewnętrznego. Niedługo jednak trwało to szczere porozumienie. Wkrótce bowiem spostrzeżono, iż prezydent Amaral pod pozorem uspokojenia umysłów okazuje republikanom zbyt wiele pobłażliwości i uprzejmości. Ustępstwa te przyjmowano z początku tylko ze zdziwieniem i niezadowoleniem, gdy nagle zaszedł fakt, który szczególnie na prawem skrzydle regeneradorów wywołał najżywsze wzburzenie. Podczas wyborów gminnych w Lizbonie wydał bowiem Amaral hasło, aby monarchiści od wyborów się wstrzymali, a ten manewr taktyczny tłumaczył znowu potrzebą niedrażnienia postępowej i radykalnej opinii publicznej.

Z tą chwilą stanowisko Amarala było już zachwiane. Przywódca regeneradorów Juliusz Vilhena oświadczył stanowczo, iż nadal nie będzie popierał rządu, który okazał tak uderzającą słabość wobec radykalnego i republikańskiego ruchu, a nadto także rada stanu większością jednego głosu potępiła obecny kierunek polityczny rządu. Wobec tego prezydent Amaral widział się zmuszonym przedłożyć królowi w imieniu całego gabinetu prośbę o dymisyę.

Król powoływał do siebie po kolei prezydentów Izby i senatu, oraz wybitniejszych polityków dla zbadania sytuacyi. Utworzenie nowego gabinetu natrafiło od razu na wielkie trudności, zwłaszcza gdy Vilhelna odmówił współudziału regeneradorów przy rekonstrukcyi koalicyjnego ministerstwa. Myślano więc pierwotnie o możliwości złożenia jednolitego gabinetu postępowego. Idąc za radą Alpoima, przywódcy postępowych dyssydentów i Vasconcella, przywódcy liberalnej grupy regeneradorów, powierzył król utworzenie gabinetu p. Beirao, tymczasowemu przywódcy postępowców, gdyż właściwy przywódca, Lucyan Castro, jest chory. Wśród niezawisłej opinii publicznej zbudziły się od razu obawy, iż gabinet liberalno-postępowy wprowadzi największe zamieszanie w stosunki wewnętrzne, a wskutek tego nastanie okres dawnej fatalnej gospodarki tak administracyjnej, jak finansowej. Wobec ogólnej niechęci cofnął się Beirao. Nie powiodła się również próba utworzenia gabinetu t. z. koncentracyi monarchicznej pod przewodnictwem p. Limy, a przy współudziale wszystkich monarchicznych stronnictw. Uznano, iż gabinet taki spotkałby się z najzaciętszą opozycyą ze strony grup radykalnych i republikańskich. Gdy następnie postępowiec Sebastyan Telles, minister wojny w gabinecie Amarala, przekonał się również, iż na stanowisku prezydenta ministrów nie mógłby liczyć nawet na poparcie całego swego stronnictwa, otrzymał misyę utworzenia gabinetu Campos Henriques, dotychczasowy minister sprawiedliwości, należący do regeneradorów.

Zabiegi jego na razie się powiodły. Utworzył on znowu gabinet koalicyjny, w skład którego weszło 4 postępowców i 3 regeneradorów. Ostatni objęli teki wbrew przestrogom i życzeniu Vilheny. W tych warunkach mało kto wierzy w trwałość nowego gabinetu, zwłaszcza gdy Vilhena zapowiada natychmiastowe zwołanie ogólnego zgromadzenia regeneradorów, które ma pociągnąć do odpowiedzialności tych członków partyi, którzy zdecydowali się bez zezwolenia przywódcy wstąpić do gabinetu. Nie może ulegać wątpliwości, iż olbrzymia większość regeneradorów podzieli zapatrywanie Vilheny, już choćby ze względu na różne osobiste ambicye i rywalizacye. Nowy rząd czuje dobrze, iż będzie miał ciężkie zadanie wobec parlamentu i dlatego nosi się już podobno z myślą rozpisania nowych wyborów. To pewna, iż jeśli Vilhena okaże się nieprzejednanym i nie zechce odstąpić od opozycyi, w takim razie nowy gabinet nie zdoła szczęśliwie rozwiązać przesilenia wewnętrznego, które jeszcze bardziej zaostrzyłoby się podczas wyborów.

KRONIKA.

Lwów, 4 stycznia.

— **Kalendarz.**

Wtorek (5 stycznia):

Telesfora b. — Włastybora. — 10 Męczenn.

Wschód słońca o godzinie 7·22 rano, zachód słońca o godzinie 3·38 po południu.

---

† **Aleksandryna z Kownackich Hausnerowa.** Piękna, szlachetna postać niewiasty polskiej zeszła do grobu. Grób przyjął zwłoki na spoczynek wieczny; po nagrodę poszedł duch w walkach życiowych zwycięski, — nam pozostała pamięć pobożnego żywota, spędzonego nie bez wyjatkowych nawet cierpień, zawsze w uczuciu chrześciańskiej rezygnacyi, w niezachwianej wierze i miłości Bożej. O ś. p. Aleksandrynie słusznie powiedzieć można, że „przeszła dobrze czyniąc“. Wierna towarzyszka życia i pracy znakomitego małżonka ś. p. Ottona Hausnera, którego imię w dziejach politycznych Galicyi i w dziejach parlamentaryzmu zapisało się niestartemi głoskami, umiejąca dzielić z nim nietylko chwile rozgłosu i znaczenia, lecz i wszelkie troski codziennego życia, oddana wychowaniu dzieci, których zdolności rozwijać i pielęgnować umiała, śp. Aleksandryna nie ograniczała jednak swego działania w obrębie domowego ogniska. Szlachetne jej serce, przepełnione wielką miłością bliźniego, wybiegało naprzeciw każdej niedoli. Ubodzy, to była Jej dalsza, gorąco ukochana rodzina, której przynosiła obok materyalnej pomocy, moralną podnietę.

Jako przewodnicząca Tow. pań św. Wincentego á Paulo, była w ciągu lat długich Towarzystwa tego rzeczywistą dźwignią. Po stracie męża i spełnieniu obowiązków względem dzieci, ś. p. pamięci Aleksandryna szukała spokoju w ciszy celi klasztornej, lecz i ztamtąd miłosierna dłoń Jej wyciągała się zawsze ku każdej godnej wspomożenia niedoli. Cześć Jej pamięci!

Dzisiaj po nabożeństwie żałobnem o godzinie 11 przed południem w kościele klasztoru SS. Franciszkanek i egzekwiach odprawionych przez JE. księdza Arcybiskupa Bilczewskiego, niezwykle liczne grono krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadziło zwłoki na wieczny spoczynek na cmentarz Łyczakowski. W orszaku, obok najbliższej rodziny, widzieliśmy JE. Pana Namiestnika dr. Bobrzyńskiego

JE. Pana Marszałka krajowego hr. Badeniego, JE. Prezydenta wyż. sądu kraj. dr. Tchorznickiego, JE. Leona hr. Pinińskiego z małżonką i w. i.

— **Wybory uzupełniające do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej** odbędą się w czasie od 23 — 27 b. m.

— **Odezwa w sprawie utworów muzycznych do słów Słowackiego.** Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie, pragnąc zbliżający się rok jubileuszowy uświetnić także pod względem muzycznym, ma zamiar urządzić w roku 1909 kilka wieczorów ku czci poety, w czasie zaś samego obchodu koncert, na których prócz większych utworów zostaną wykonane także pieśni do słów poety, tudzież kompozycye instrumentalne, mające związek z jego utworami.

W tym celu zwraca się komitet z uprzejmą i gorącą prośbą do polskich kompozytorów, by zechcieli tego rodzaju utwory dotychczas wydane, nadto kompozycye dotąd nie ogłoszone i nie wykonane nadsyłać na ręce komitetu. Komitet nie wątpi, że w ogólnym hołdzie, składanym przez całe społeczeństwo nieśmiertelnemu twórcy „Króla Ducha“, nie zabraknie też kompozytorów polskich, i że w ten sposób literatura muzyczna o Słowackim, tak uboga dotąd, wzbogacić się może rzeczami trwałej wartości. O udzielanie wiadomości o utworach dotąd ogłoszonych, zwłaszcza mniej znanych, uprasza komitet wszystkich autorów, wydawców, jakoteż miłośników poetów.

O nadsyłanie wszelkich pism i utworów upraszamy na ręce sekretarza ogólnego Komitetu, dr. Wiktora Hahna, (we Lwowie, Żulińskiego 11. A. I. p.) najpóźniej do dnia 1 maja 1909 roku. Za komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie. — *Dr. Józef Kallenbach*, prezes ogólny; *dr. Wiktor Hahn*, sekretarz ogólny.

— **Księgarnia Gubrynowicza i Syna** — dawniej Gubrynowicza i Schmidta — rozpoczęła z dniem 1 stycznia b. r. pracę na terenie, na którym w ciągu długiego szeregu ubiegłych lat tyle istotnych położyła zasług. Doświadczenie i rutyna p. Władysława Gubrynowicza, połączone z ruchliwością i pomysłowością jego syna Kazimierza, powinny wydać i niechybnie wydadzą jak najpiękniejsze rezultaty tak dla nakładców, jak i dla garnącej się pod ich skrzydła rzeszy autorów polskich. Odmłodzonej firmie towarzyszą gorące życzenia tych wszystkich — a jest ich legion cały — którzy parając się z inkaustem, piórem i bibułą, znajdą w niej orędowniczkę i wypróbowanego współtowarzysza w pracy kulturalnej.

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska 7) odbędzie się we wtorek, d. 5 b. m., odczyt p. Alfreda Plohna o pieśni niemieckiej, a p. Świerzawski odśpiewa szereg pieśni Schuberta, Wolfa, Straussa i innych. Początek o g. 8 wieczorem. Wstęp dla gości 60 hal., dla członków wolny.

— **Jubileusz** trzydziestolecia pracy publicystycznej obchodził w tych dniach w Warszawie redaktor naczelny *Nowej Gazety*, p. Stanisław Kempner. Urodzony w Kaliszu w r. 1857, po skończeniu studyów uniwersyteckich poświęcił się pracom ekonomicznym i publicystyce politycznej. Redagował: *Gazetę Handlową*, *Encyklopedyę Handlową*, brał udział w wydawnictwie *Encyklopedyi Rolniczej* i *Wielkiej Encyklopedyi Ilustrowanej;* w czasopismach i osobnych wydawnictwach ogłosił drukiem wiele studyów i rozpraw z dziedziny handlu, finansów i ekonomii. Jako redaktor naczelny *Nowej Gazety*, brał zawsze żywy i czynny udział w życiu społecznem i politycznem Warszawy.

— **»Sokół-Macierz«** urządza we środę, dnia 6 b. m., „wieczornicę wigilijną bez alkoholu“. Wkładka 1 k. 50 hal. Początek o godzinie 8 wieczorem. Strój sokoli. Wpisy przyjmuje kancelarya „Sokoła“ w godzinach urzędowych.

— **»Sokół III.«** we Lwowie urządza d. 9 b. m. wspólny opłatek dla członków i ich rodzin. Lista otwarta do 7 b. m.

— **Z kolei.** Na szlaku Kołodziejówka-Słoboda rungurska kołomyjskich kolei lokalnych przywrócono ruch ogólny z dniem 2 stycznia.

— **Zbiorowy kurs nauki stenografii** polskiej dla osób zatrudnionych w korespondencyi biurowej otwarty zostanie w bież. tygodniu. Nauka według najnowszej uproszczonej metody R. Polińskiego, autora podręczników szkolnych do nauki tego przedmiotu. Po dwumiesięcznej nauce, uczniowie, względnie uczennice, mogą przy odpowiedniem ćwiczeniu nabyć zupełnej wprawy w piśmie stenograficznem. Warunki nader przystępne. Zgłoszenia przyjmuje p. R. Poliński w szkole im. T. Kościuszki, ul. Czarnieckiego (róg pl. Bernardyńskiego) l. 1. klasa IV. we wtorek 5, ewent. we czwartek i piątek t. j. 7 i 8 stycznia o godz. 3 po południu w tejże szkole.

— **Wszechsłowiański Związek prasy.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło statuty wszechsłowiańskiego Związku prasy, do którego będą należć Stowarzyszenia dziennikarskie wszystkich narodów słowiańskich. Kwestye polityczne i religijne będą wykluczone z działalności Związku.

— **Skarb monet polskich.** Muzeum narodowe im. króla Jana Sobieskiego nabyło tymi dniami do zbiorów swoich znaczny skarb srebrnych monet polskich, złożony z 4 300 sztuk półgroszy, od króla Władysława Jagiełły do pierwszych lat Zygmunta I. i około 1.100 sztuk denarów koronnych Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta.

Skarb ten wykopany został we wsi Przewodowie, w pow. sokalskim, w listopadzie b. r. przy kopaniu jamy na kartofle, na obejściu włościanina Hrycia Tarasiuka, w samej wsi, za stodołą, w głębokości trzy czwarte metra pod ziemią. Monety złożone były w glinianym garnku, czerwonym, z wązką szyjką, który po wykopaniu rozsypał się.

Jako zabytek kultury dawnych czasów posiada skarb ten ze względu na skład wchodzących do niego monet, miejsce wykopania i t. d., znaczną wartość, nie licząc wartości numizmatycznej, polegającej na tem, że w wykopalisku reprezentowane są liczne mniejsze typy monet z tak długiego okresu.

Wykopalisko zostanie w całości wystawione w Muzeum narodowem im. króla Jana III.

— **Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy ś. p. dra Józefa Żulińskiego, profesora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, dyrektora seminaryum p. Z. Strzałkowskiej i t. d., odbędzie się żałobne nabożeństwo we wtorek, dnia 5 b. m., w pierwszą rocznicę śmierci, o godz 11 rano w kościele OO. Bernardynów.

— **Z Izby sądowej.** Przez cały ubiegły tydzień toczyła się w tutejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw b. konduktorowi Julianowi Sternowi, 22-letniemu Wiktorowi Kostiukowi, 20-letniemu Kazimierzowi Miziowi i 47-letniemu Joachimowi Rosenheckowi o zbrodnię oszustwa, popełnionego tem, że za pośrednictwem wydawanego przez Sterna tygodnika p. t. *Pośrednik*, wyłudzili od szeregu naiwnych osób rozmaite większe i drobniejsze kwoty za rzekomo mające się im wyrobić posady.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał w sobotę Sternego i Kostiuka, każdego na karę trzyletniego ciężkiego więzienia, uwolnił natomiast dwu dalszych podsądnych, Rosenhecka i Mizia.

Zasądzeni zastrzegli sobie trzy dni do namysłu.

△ **Zgubiono:** czarny pulares, zawierający 52 kor. i kartę wolnej jazdy koleją żelazną, opiewającą na nazwisko Karoliny Sasinowskiej; w ulicy Karola Ludwika czarne boa, wartości 120 kor.; mały pulares, zawierający obrączkę ślubną, damski pierścionek złoty z niebieskim kamieniem i 6 kor. 60 hal.

△ **Znaleziono:** na pl. Unii Brzeskiej banknot 10 koronowy; na wałach gubernatorskich futrzane boa bronzowego koloru: w dorożce nr. 187 czarny zarękawek z krymskich baranów.

△ **Ogień pokojowy.** W realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 18 wybuchł w mieszkaniu jednego z tamtejszych lokatorów ogień, który ugasiła wkrótce straż pożarna.

Powodem wybuchu ognia było zajęcie się łóżka od zbyt rozpalonego pieca.

△ **Pożar na lwowskim dworcu towarowym.** W sobotę wieczorem na tutejszym dworcu towarowym zapalił się z niezbadanej na razie przyczyny wóz, na którym załadowane były beczki z kamforą. Służba kolejowa izolowała natychmiast płonący wóz, o ratunku jednak nie mogło być mowy. Wóz wraz z całą swą zawartością spłonął doszczętnie.

△ **Krwawa awantura.** Na Dmytra Stachurskiego, dozorcę kolei państwowych, siedzącego przy stole w restauracyi przy ul. Kazimierzowskiej l. 32 napadł w sobotę znany policyi awanturnik Wasyl Szwarczuk i dotkliwie go pobił.

△ **Za ażiotaż** biletów teatralnych aresztowała wczoraj policya Izaaka Weitza, przy którym znaleziono 20 rozmaitych biletów.

△ **Tajemnicze zniknięcie staruszki.** Siedmdziesięciojednoletnia staruszka Anastazya Hrobakowa wydaliwszy się jeszcze przed pięciu dniami ze swego mieszkania na Bogdanówce, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Łukasz Mazur, idąc w sobotę obok swego wozu, pośliznął się na drodze, a upadłszy, dostał się pod konie, z których jeden ugodził go tak silnie w głowę, iż wybił mu zupełnie lewe oko.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło Mazurowi pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika złodziejska.** Do mieszkania zarobnika Stanisława Sasanki przy ul. Zamkowej l. 10 dostał się w sobotę, po otwarciu drzwi dobranym kluczem, jakiś rzezimieszek, rozbił siekierą komodę i skradł 600 kor. w banknotach, oraz puszkę, zawierającą 90 kor. w drobnej monecie.

Na zabawie w sali „Jad Charuzim“ skradziono onegdaj Łazarzowi Voglowi czarne palto.

Z przedpokoju mieszkania p. J. Ehrlicha przy ul. Krakowskiej l. 34 skradziono onegdaj po rozbiciu kufra trzy kapy na łóżko, prześcieradła, bieliznę i suknie damskie.

Do kancelaryi klasztoru OO. Dominikanów przy ul. Blacharskiej l. 1 dostał się w nocy z soboty na niedzielę złodziej, porozbijał biurka i zabrał gotówką 26 kor. 8 hal., oraz rozmaitą garderobę.

△ **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dziś rano na Bogdanówce woźnicy Stanisławowi Jachimowskiemu, na którego spadła z wozu ciężka beczka, zadając mu znaczne obrażenia. Jachimowskiego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowe.

△ **W budynku maszynowym** w pasażu Hermanów przy ul. Słonecznej wybuchł dziś o godzinie 6 rano pożar wskutek zapalenia się kłaków służących do czyszczenia maszyn. Pożar zniszczył tylko szafę i podłogę, gdyż dalszemu rozszerzeniu się ognia zapobiegła miejska straż pożarna.

— **Nowy posterunek żandarmeryi** utworzono w Rzeszowie, powiatu bocheńskiego.

— **Ofiary.** W administracyi *Gazety Lwowskiej* złożono pod literami J. B.: na Zakład Brata Alberta 2 kor.; na Zakład sierot św. Józefa przy ul. Piekarskiej 2 korony.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach w Rzeszowie, Artur Medvey, emer. radca sądu krajowego, w 66 r. życia;

w Czerniowcach, Ignacy Simonowicz, b. właściciel dóbr ziemskich, w 88 r. życia;

w Baniłowie ruskim, Michałowa Bohosiewiczowa, właścicielka dóbr ziemskich, w 79 r. życia;

w Żytomierzu Adam Różycki, adwokat, dziadek kompozytora Ludwika Różyckiego, w 90 r. życia;

w Krakowie, dr. Antoni Piotrowski, radca sądu krajowego, w 50 r. życia, Marya Chorążyna, matka artysty dramatycznego, w 86 r. życia; Mieczysław Mokrzycki, emer. starszy pocztmistrz, w 65 r. życia.

— **Wyroki śmierci.** Sąd wojenny w Warszawie skazał na śmierć robotników Wolskiego, Botke'go i Tomaszewskiego, b. członków frakcyi rewolucyjnej P. P. S., którzy wykonywali wyroki partyjne. Sąd postanowił prosić o złagodzenie kary.

— **Rabunkowe morderstwo.** W Warszawie spełniono onegdaj morderstwo rabunkowe na osobie Teofila Galcewicza, restauratora z Granicy.

— **Zbrojny napad.** Onegdaj do warstatu szewskiego w Warszawie przy ul. Nalewki wtargnęło kilku ludzi i poczęło strzelać do znajdujących się w warstacie osób. Współwłaściciel warstatu Jaworski padł na miejscu, ugodzony kulą. Drugi właściciel i trzy osoby z personalu zostali zranieni. Nadto znaleziono zwłoki 18-letniego mężczyzny, podobno jednego z napastników. Inni napastnicy zbiegli.

Kronika prowincyonalna.

§ Echa morderstwa w Paczółtowicach. W sprawie znanego morderstwa w Paczółtowicach pod Krzeszowicami, którego ofiarą padł szynkarz Ferber, jego żona i służąca, policya krakowska — jak donoszą dzienniki tamtejsze — wpadła na ślad zbrodniarzy. Na Kazimierzu pewien wyrobnik usiłował sprzedać zegarek, będący własnością Ferbera. Robotnika owego aresztowano i wdrożono dochodzenia celem zbadania, zkąd i od kogo zegarek dostał się w jego ręce.

Kronika zagraniczna.

* Zjazd chirurgów rossyjskich otwarto onegdaj w Moskwie. W Zjeździe bierze udział 150 chirurgów.

* Spalona fabryka. W Rydze spłonęła przedwczoraj doszczętnie fabryka ceraty Jelikowa. Straty wynoszą przeszło 250.000 rubli.

* Zamach samobójczy malarza. W jednym z hotelów w Monachium strzelił onegdaj do siebie z rewolweru i zranił się ciężko młody, lecz wielkie nadzieje rokujący malarz węgierski Juliusz Andorko. Powodem zamachu był żal po stracie narzeczonej.

* Strejk zecerów. W Limoges wszyscy zecerzy i służba drukarni rozpoczęła strejk z powodu nowych warunków pracy.

* Napad na pocztę. Onegdaj wieczorem dokonano napadu na biura poczty i telegrafu w Lenkoran (gub. Baku) i zrabowano kasę, w której było 40.000 rubli.

* Olbrzymią defraudacyę wykryto onegdaj w kasie miasta Neapolu. Sekretarz magistratu, sprawca tej defraudacyi, zbiegł zagranicę. Wysokość zdefraudowanej kwoty obliczają na 175.000 lirów.

* Zamach na p. Clémenceau. W wieczór sylwestrowy wykonano zamach na prezesa gabinetu francuskiego, Clemenceau. Był on właśnie w swoim biurze przy placu Beauveau. Biuro to mieści się w wysokim parterze, w skrzydle wychodzącem na podwórze. Podwórze to jest zazwyczaj puste. Na prawo i na lewo biura znajdują się ubikacye, pełne służby i detektywów. Clemenceau pracował właśnie w swym biurze, gdy wtem o godz. 6·30 rozległo się pod jego oknami w podwórzu sześć strzałów rewolwerowych, a dwie kule wpadły przez okno do gabinetu p. Clemenceau. Inne kule utkwiły w ramach okna. Chauffeur samochodu p. Clemenceau rzucił się w tej chwili z rewolwerem w ręku na strzelającego, Clemenceau zaś otworzył okno, patrząc co się stało i zawołał na chauffeura: Nie strzelać! To obłąkany! Sprawca zamachu jest Korsykańczykiem, nazywa się Benedetti. Za dawnego gabinetu otrzymał on kollekturę loteryjną, którą odebrał mu Clemenceau, Benedetti chciał się zemścić. Sprawcę aresztowano, Clemenceau zaś natychmiast po zamachu udał się na radę ministrów, naznaczoną na godz. 7.

* Krwawa statystyka. W ciągu listopada b. r. wydano w Rossyi 210 wyroków śmierci, stracono zaś 82 osób. W ciągu zaś jedenastu miesięcy b. r. sądy wojenne skazały na śmierć 1691 osób, a wykonano 663 wyroków.

* Ludność Chin — według ostatniego spisu — wynosi 438,214.000 mieszkańców, w tem 69.852 cudzoziemców.

* Spalony teatr. W Gratz spłonął w niedzielę wieczorem tamtejszy teatr. Publiczność udało się jeszcze wczas usunąć z widowni.

* Zamach morderczy. W sobotę po południu — jak donoszą z Petersburga — na przejeżdżającego newskim tramwayem konnym na platformie wagonu, dyrektora tramwayów Preisa, napadł oddalony niedawno woźnica tramwayowy i pchnął go kindżałem dwa razy w szyję i w twarz, raniąc śmiertelnie.

* Wybuch w kopalni. Do *Daily Chronicle* donoszą z Pitzburga, że w Maybeury (Virginia) wydarzyła się eksplozya w szybie należącym do Towarzystwa Lickranch. Dotąd wydobyto już 23 zwłok, pod ziemią odciętych jest jeszcze 30 górników.

* Katastrofa kolejowa. W piątek wieczorem pociąg pospieszny Bazylea-Paryż zderzył się koło stacyi Chaumont z pociągiem osobowym. Dwie osoby ze służby i trzej podróżni zginęli.

Notatki literacko-artystyczne.

Kalendarze. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych we Lwowie puściło w obieg gustowny kalendarz ścienny, który obok praktycznie ułożonego *calendarium*, podaje w kilkudziesięciu niemal słowach zwięzłe streszczenie zadań i celów znanego od szeregu lat stowarzyszenia.

„Haliczanin“, kalendarz humorystyczny ilustrowany, ukazał się po raz 55 w druku. Najdosadniejsza to dlań reklama, najlepszy dowód popularności. I istotnie wypróbowany z niego informator i doradca, dobry znajomy mile witany corocznie w rodzinach lwowskich. Obecnie również nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Obok kalendarza zjawił się w handlu i kalendarzyk kieszonkowy „Haliczanina“.

Kalendarz „Lwowianka“ dobiegł 23 lat istnienia. Jak wszystkie inne, on również postarał się o umiejętnie ułożony dział informacyjny, uzupełniając tenże ilustracyami i humorystyką.

Literatura kalendarzowa wzrasta u nas z rokiem każdym, jest więc w czem wybierać dowoli, a wzajemna emulacya doprowadza jeno do ciągłego ulepszenia tego rodzaju wydawnictw.

W programie dzisiejszego koncertu dwufortepianowego J. Friedmana i H. Melcera, zaszła ta zmiana, że na zakończenie zamiast Waryacyj Sindinga odegrają artyści Waryacye Saint-Saënsa na temat Beethovena.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz trzeci „Madame Sans-Gene“ komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We wtorek po raz 21 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę o godzinie pół do 4 po poł. „Betleem polskie“ przez L. Rydla.

We środę o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz szósty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We czwartek „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, artysty opery królewskiej w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou z panią Bednarzewską i p. Żelazowskim w rolach głównych.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“, komedya w 5 aktach Szekspira, muzyka Mendelsohna, występ Natalii Borodziczowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem

po raz siódmy „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. po raz czwarty „20 dni kozy“, komedya w 3 aktach Hennequina i Vebera.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem 25-letni jubileusz Wł. Florjańskiego „Halka“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki, występ J. Korolewicz-Waydowej i Wł. Floryańskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Ćwiartka papieru“, komedya w 3 aktach W. Sardou.

We wtorek po raz 22gi „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego, występ J. Korolewicz-Waydowej i T. Łowczyńskiego.

We środę po raz czwarty „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou, z panią Siemaszkową w roli tytułowej i p. Feldmanem w roli Napoleona I.

We czwartek po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Zygfryd“, drugi dzień trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera. Występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Mod. Męcińskiego, art. op. król. w Sztokholmie.

W piątek po raz pierwszy „Balladyna“, tragedya w 5 aktach J. Słowackiego. Nowa wystawa

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

We wtorek „Elektra“, tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala; „Przyjaciel“, dramat w 1 akcie Marco Praga; „Miłosierna dusza“, sztuka w 1 akcie nap. L. Alma Tadema, przekł. F. Modrzejowskiej.

We środę po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel; ceny zniżone;

wieczorem „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych, napisał St. Wyspiański. Ilustracya muzyczna B. Raczyńskiego.

Wo czwartek „Elektra“, tragedya w 1 akcie Hugona Hofmansthala; „Przyjaciel“, dramat w 1 akcie Marco Praga; „Miłosierna dusza“, sztuka w 1 akcie nap. L. Alma Tadema, przekł, F. Modrzejowskiej.

W piątek „Cyd“ Corneille'a, tłumaczenie St. Wyspiańskiego (popularne);

W sobotę „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa (nowość);

W niedzielę po południu „Betleem Polskie“, jasełka w 3 aktach, napisał Lucyan Rydel (ceny zniżone);

wieczorem „Małgorzatka“, komedya w 3 aktach Lipschuetza i Davisa.

Trzęsienie ziemi

we Włoszech południowych.

Tribuna pisze, że rząd niebawem zwoła parlament na nadzwyczajną sesyę i zażąda pełnomocnictw do przywrócenia władz administracyjnych i sądowych w zburzonych miastach, oraz domagać się będzie potrzebnych kredytów. W tym celu rząd zaproponuje nie zaciągnięcie pożyczki, lecz zużytkowanie oszczędności budżetowych i podwyższenie na jakiś czas jednego lub drugiego podatku głównego. Z uzyskanej w ten sposób zwyżki dochodów będą odbudowane domy prywatne i publiczne. Pogłoska, jakoby rząd zamierzał zbombardować do reszty Messynę i wcale jej nie odbudowywać — nie sprawdza się. Przeciwnie włoska Rada ministrów postanowiła w zasadzie odbudowanie zarówno Messyny jak i Reggio na koszt państwa, przyczem równocześnie będą również zbudowane odpowiednie tamy ochronne przeciw naporowi fal.

Prace ratunkowe postępują szybko naprzód, jednakże w przeważnej liczbie miejsc wydobywają się same trupy. Wyziewy miazmatyczne wzmagają się; deszcz przyspiesza rozkład zwłok, leżących pod gruzami, oraz padliny zwierząt na ulicach.

Śmiertelność wśród rannych jest nadzwyczaj wielka, gdyż po większej części leżą oni bez pożywienia i bez pomocy lekarskiej wśród gruzów.

Dopiero w ostatnich dwu dobach przybyła do miejsc nawiedzonych katastrofą większa liczba lekarzy i dostarczono więcej materyału opatrunkowego i lekarstw tak, że opatrywanie chorych idzie lepiej i szybciej. Zgłosiła się też znaczna liczba pielęgniarek.

W ciągu dnia wczorajszego przybyło też z rozmaitych stron Włoch do miejsc nawiedzonych katastrofą wiele szpitali polowych „Czerwonego krzyża“ i zakonu Maltańskiego.

Rozmieszczenie przybywających do Neapolu i Palermo osób rannych odbywa się teraz bardzo szybko i gładko, tembardziej, że ze wszystkich miast w całych Włoszech nadpływają zgłoszenia o przyjęcie lekko rannych w opiekę domową, lub o przyjęcie sierót na wychowanie. Miasto Genua ofiarowało miejsce dla 7000 rannych.

Według urzędowych, acz pobieżnych obliczeń, nieda się wątpić, że liczba ofiar katastrofy sięga ponad 200.000!

Na gruzach Messyny.

Prefekt Messyny potwierdza, że gmach prefektury i inne budynki publiczne są zupełnie zniszczone.

Król zamianował królewskiego komisarza w miejsce burmistrza, bo nie można było odnaleźć ani burmistrza, ani jego zastępcy, ani radców miejskich.

Liczba leżących pod gruzami a żyjących jeszcze osób jest prawdopodobnie znaczna. Ludzie zajęci pracą ratunkową zwracają się tam, gdzie słychać jeszcze jęki. Do miasta dopuszcza się tylko te osoby, które mają w niem zajęcie.

Z pod gruzów zawalonych koszar wydobyto już zwłoki prawie wszystkich żołnierzy 83 i 84 pułku piechoty. Liczba uratowanych żołnierzy jest nadzwyczaj mała. Członków straży skarbowej zginęło w Messynie przeszło 200.

Konsul rossyjski w Messynie zginął, wyratowała się tylko jego żona. Konsul amerykański, a także szwedzki zginęli wraz z żonami.

Wczoraj angielski okręt wojenny „Sutley“ z admirałem eskadry angielskiej na pokładzie udał się do Katanii, aby przekonać się, czy w szpitalach i domach prywatnych jest dość miejsca dla rannych, którzy są na pokładzie okrętu. Gdyby nie było miejsca, będą oni przewiezieni na Maltę.

Przeciw rabusiom wydano ostre zarządzenia.

Specyalny korespondent dziennika *Ora* pisze: Odwiedziłem okręt pancerny „Vittorio Emanuele“, na którym znajduje się wielu rannych. Lekarze zajęci są pielęgnowaniem chorych. Królowa wraz z azłonkami swej świty pociesza rannych i podaje im środki pokrzepiające. Ranni wzruszeni nie mogą znaleźć słów podzięki.

Z powodu ponownego silniejszego trzęsienia ziemi powstał wczoraj w szpitalu popłoch, królowa odniosła kontuzyę na piersi, kiedy starała się powstrzymać rannych, którzy chcieli uciekać. Kontuzya szczęśliwym trafem jest lekka.

Pożar obecnie wszędzie już stłumiono. Od sześciu dni bez przerwy pada deszcz, który zalewa ulice i czyni je wprost nie do przebycia. Wieczorem reflektory z okrętów wojennych oświetlają miejsce katastrofy. Od czasu do czasu słychać strzały rewolwerowe, które daje policya i wojsko do zgłodniałych psów.

W Reggio di Calabria.

Z powodu burzy para królewska nie mogła wylądować w Reggio di Calabria.

Akcya ratunkowa trwa w dalszym ciągu; władze zajęte są rozdzielaniem środków żywności. W pobliżu miasta pomieszczono w 400 wagonach około 1500 rannych.

Morze wzburzone zniszczyło wszystkie magazyny w porcie. Potężna fala wpadła na dworzec koło Villa San Giovanni i porwała pociąg osobowy. Wczoraj wieczorem linię kolejową naprawiono. Rannych przenosi się na pokład statków włoskich i angielskich.

Wydano zarządzenia celem zapobieżenia plondrowaniu. Onegdaj przyszło w Reggio do starcia między organami władzy bezpieczeństwa a rabusiami. Zginęli pewien żołnierz i strażnik celny. Królowa bez przerwy bierze czynny udział w akcyi.

Z okropnych chwil.

Pisma przepełnione są do głębi wstrząsającymi szczegółami.

Arcybiskup z Messyny, o którym z początku sądzono, iż zginął podczas katastrofy, zdołał się cudownym iście trafem ocalić. Znajdował się w kaplicy, której wyjścia zawaliły gruzy. Przepędził w niej kilka dni na modlitwie. Wydobyto go przybranego w szaty kościelne.

Bankier Severini po bezskutecznem szukaniu swej żony, zastrzelił się właśnie w chwili, gdy na statku zawinął do Neapolu.

Deputowany Fonciano, którego rzekoma śmierć żony i brata przyprawiła wprost o szaleństwo, gdy na statku, na który go przeniesiono, ujrzał swego brata, dostał napadu szału tak silnego, iż musiano nałożyć nań kaftan bezpieczeństwa.

W ogólności liczba osób dotkniętych obłędem skutkiem przerażenia jest tak znaczna, że w zakładach obłąkanych zabrakło miejsca.

Inżyniera w Reggio, Carlo Berini, znaleziono z dzieckiem na ręku nieżywego. Wyratował on był żonę i czworo dzieci, a gdy wrócił do domu po piąte dziecko, śmierć go zaskoczyła.

Na klinice prof. Dantony zmarła wśród strasznych boleści, wskutek zatrucia krwi, studentka Uniwersytetu w Messynie, Concettina Saur, której podczas katastrofy gruzy roztrzaskały ramię. W gorączce powtarzała ustawicznie formuły algebraiczne.

Inna studentka, która znajduje się raniona na klinice, straciła swoją rodzinę, złożoną z 9 osób.

Do *Messagero* donoszą z Palmi, że przy rozdziale chleba odbywają się straszne sceny, Żołnierze z najeżonymi bagnetami muszą powstrzymywać napór tłumu. Majora Fallitoniego, który rozdzielał środki żywności, omal nie zabito.

Akcya ratunkowa.

Dyrekcya Lloyda w Tryeście oddała do dyspozycyi dla celów akcyi ratunkowej w południowych Włoszech okręty swoje „Imperator“ i „Marya Walerya“ wraz z środkami żywności.

Trzy karetki wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego wraz z zapasami udały się dzisiaj pod przewodnictwem naczelnego lekarza dr. Harrasa do Włoch południowych.

W Messynie 10.000 żołnierzy bierze czynny udział w pracach ratunkowych.

W Neapolu około 100 osób umieszczono w królewskim pałacu Capo di Monte, gdzie utrzymywane są na koszt domu królewskiego.

W Palmi major Cavalini objął komendę nad akcyą ratunkową. Spodziewają się, iż obecnie akcya w tej okolicy będzie prowadzone systematycznie.

W miejscowości Saormina utworzył się komitet, złożony przeważnie z angielskich i niemieckich pań, celem zorganizowania służby ratunkowej dla dotkniętych katastrofą.

25)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Z takiem też uczuciem pisany jest list do Bohdana z d. 6 grudnia 1851 r. — list także bardzo charakterystyczny, zawierający bowiem poglądy Norwida na rozgrywające się wypadki, na upadek zapału i „władzy“, na różnicę „ofiar w przyszłość“ i „ofiar wstecz“, które to ostatnie są konsekwencyą niekonsekwencyi“.

List ten brzmi:

„Mimo, iż w mieście byłeś, nie miałem przyjemności widzenia i uściskania ciebie od tak dawna; teraz ażeby ci dać wiadomość o tem, co dzieje się, pióro do ręki biorę. Sami tu, oficyalne tylko i najskąpiej oficyalne mamy wiadomości, cóż tam dopiero wy?

„Nigdy zapewne za pamięci żyjących tak fenomenalne nie było położenie Francyi, jako teraz. Jeżeli to nie chwilowe osłupienie, to upadek wymiarów wielkich. Od trzech dni bój bez planu i chorągwi, dziś zda się wysileniem zatrzymany. O 50 kroków od padających pod strzałami, ludzie w bluzach i nie bluzach, stoją i prawie poziewają; gwardya narodowa pozwala, aby jej broń brano, a sama siedzi w domu; żołnierz bije się z ludem; możnaby powiedzieć, że co najprostszego i najpoczciwszego, to rozłamane na dwa obozy eksterminuje się. Byłem w kilku miejscach i widziałem, i jeżeli gwiżdżących kul nie słyszałem, to dlatego, że wilgoć i szum mam w uszach, ale powiadam ci, że nigdy nie wyobrażałem sobie obojętności takiej zbliżonego tłumu spektatorów. Zaprawdę, do smutnego przekonania (doszedłem),[1] że to nie są ofiary w przyszłość.

„Ofiary antycipowane nie na *50* kroków, ale na pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt, porywają, unoszą, w chorągiew współczucia obejmują, zwłaszcza w najlotniejszym tu ku poderwaniu ludzie tym. Te ofiary w przeszłość, na wstecz, to tylko konsekwencye niekonsekwencyi, to tylko ostatnie strzały walki, która się rozpoczęła z uderzeniem szablą żandarmską pierwszego reprezentanta, a potem dwóch, a potem więcej i tak dalej; to ostatnie strzały tej tak niepojętej przez reprezentantów sponiewieranych walki. To koniec tym, którzy się z reprezentantów ludu na mandataryuszów partyi przerobili. To najwyższy stopień reakcyi, która, będąc prześcigniętą, stała się niepotrzebną, zastąpioną.

„Bo jeżeli nie tak jest, to poniżenie ostateczne i wygaśnięcie wszelkich pierwiastków twórczych, to chyba teraz z nazewnątrz Francyi ktoś tak poniży naród ten, jak poniżona jest godność jego w Izbie....“

(Słowa te Norwida zdają się dzisiaj proroczem zaiste przeczuciem tego, co w niespełna dwadzieścia lat później nastąpić miało!)

„....w Izbie — pisze on dalej — rozbitej dwa lata temu przez lud, dziś przez najwyższego urzędnika, przez rewolucyę i przez konserwatyzm. Cóż tedy, gdzie sanctuarium, zkąd nowy absolut władzy, cóż świętego?

„Prezydent już zanadto zdraźnił, aby obrany był, a zanadto na głosowaniu powszechnem oparty, by go (sic!) znieważył — albo baza odmówi mu, albo on bazę z pod nóg sobie wysunie. Wszystko tak zawikłane! Ale co to już logicznie rozwiązywać? Ani on, ani lud, ani idea tego nie robią.

„Zbliska patrząc, w twarze blade bijących się patrząc, widać to — gdzieś się to podziewa, ale nie dzieje się, coś z upadającego Rzymu tu i owdzie zawiewa — legie sobie celem — Imperator fortuny próbuje — Retorowie wygnani, bo dzienniki zamknięte. My, emigrackie blade twarze, jak Nazarejczyków, co wiedzą, co za tysiąc lat, ale co pod rękoma mają, to im zaklęte i nieprzystępne — obozy — ognie pancernymi otoczone. Barbarzyńcy od Newy zdala, zdala. Bogu was polecam.

Cypryan Norwid.“

[1]) Wyraz opuszczony.

Norwid wobec Towiańszczyzny. — Niezależność jego sądów. — Stosunki przyjacielskie i towarzyskie. — Ostatnie prace paryskie i ostateczne rozczarowanie.

Zaznaczyłem na wstępie głęboką religijność Norwida. Religijność ta, nawskroś prawowierna, strzegła go i ustrzegła od obłędu Towianizmu. Widzieliśmy, jak w Rzymie oparł się nawet wpływowi Mickiewicza. Pokuszeń wszakże i później nie brakło. W epoce wydania Promethidiona usiłowania wciągnięcia Norwida do szeregu wyznawców doktryny „Mistrza“ snadź znacznie się wzmogły, w liście bowiem Cypryana do Zaleskiego, pisanym w jesieni 1851 r. „przy krótkich promieniach słońca“, znajduje się ustęp następujący:

„Odebrałem z ramienia mistyków naszych szkoły P. Andrzeja Towiańskiego, że:

„Ciężko“ za to zapłacę, iż do filozofii ziemskiej skłaniam się etc. (trzy arkusze blisko). Odpisałem:

„że nic od nich nie wziąwszy, z niczego nie zdaję rachunku, że Mistrza, ani Pana innego, okrom Zbawiciela, nie znam, że nic przeciw nim i wierze ich nie mam, bo *każdemu wedle wiary jego,* nawet uzdrowienie wedle stopnia wiary uzdrawianych. Następnie, że *stawiają pod korcem;*[2]) że ja nie taję nic, że gotów jestem powiedzieć, kto Cezarem, a kto Bogiem moim, że każdemu oddaję, co jego jest;

„że Cezarem moim jest 1-o *duch Epoki,* 2-o *najstarszy w Narodzie obywatel,* 3-o najstarszy wedle słowa Narodu wieszcz, czy prorok,[3]) 4-o Matka Makrena Mieczysławska; jak oni z sobą są, to nie moja rzecz, to ich rachunek, co mi do tego?

„Odpisałem im jeszcze, że męczeństwo u mnie nie *celem,* ale najnieszczęśliwszym środkiem, że pracuję, aby nie było męczeństw, że celem moim *wolność zbożna,* którą nad wszystko kocham.

„Że ofiar wszystkich Cezar mój wymagać odemnie może, okrom *ofiar duchowych,* bo tych nikt na planecie z niewiasty urodzony (a i duch Epoki jest z niewiasty, bo z czasu) wymagać odemnie nie jest w stanie, bo wolny i odkupiony jestem i te rzeczy są pomiędzy Przedwiecznym a mną.

„Zmilkli i robią nawet niektóre rzeczy, które radziłem, w których pomocy potrzebowałem“.

Tu następuje ustęp, przytoczony już gdzieindziej,[4]) a opisujący zajście z upełnomocnionym ministrem rossyjskim, w skutek którego Norwid więziony był i uchodzić musiał z Berlina w roku 1846. Poczem czytamy:

„....a terez mam się kłaniać ludziom, którym się podoba duchem moim rozporządać? Waryatyzm! A juścićby mi prościej było tam[5]) się pokłonić, gdzie mnie w ręku trzymali. Co im się w głowach porobiło?...

„Piszę ci to wszystko prawie temiż słowami, jakie mi pisano, o tyle różnicy tylko, o ile dwa razy nie jednakowo powiedzieć można“ [6]).

List ten jest nie tylko dowodem prawowierności Norwida, która ani pokuszeniom, ani groźbom „mistyków“ zachwiać się nie dała, lecz zarazem cechującej go zawsze niepodległości zdania. Niezależność tę zachowywał on w stosunkach ze wszystkimi ludźmi, a nawet względem najbliższych swych przyjaciół. Przyjacielem zaś umiał być serdecznym, przedziwnie delikatnym. Najbliższym mu był ten, z którym łączyła go „więcej niż przyjaźń, więcej niż miłość“, którego pamięci, gdy umarł, poświęcił Promethidiona, Włodzimierz Łubieński. Od czasu pobytu w Rzymie zbliżony z Bohdanem Zaleskim, okazywał mu zawsze wielkie poważanie i czułość serdeczną. W listach, jakie powyżej przytoczyliśmy i jakie przytoczymy jeszcze, obejmujących, z wielkiemi, niestety, przerwami, ogromną przestrzeń czasu od 1847 do końca 1882 r., t. j. prawie do śmierci Norwida (umarł 23 maja 1883 r.), przechowały się ślady tej szczerej, pełnej zaufania przyjaźni. Przesyła mu szkice swoje i wiersze, dzieli się myślami i uczuciami — o jednem tylko, najsilniejszem, nie czyniąc wzmianki. Wystarcza zaś jakakolwiek „głucha“ wieść o strapieniu Bohdana, by Nor-

[2]) Odnosi się to zapewne do tajemniczości zasad Towianizmu. Patrz „Promethidion“. „Bo nie jest światło, by pod korcem stało“. W tym ustępie listu winno też być niewątpliwie: „stawiają *światło* pod korcem“.

[3]) Aluzya, zdaje się, do Mickiewicza.

[4]) Patrz rozdział „W Brukseli“.

[5]) W Berlinie.

[6]) Mss.

wid natychmiast troskliwie o nie się pytał. I tak np., w czerwcu 1851 r. niepokoił się Zaleski o rodzinę swoją na Ukrainie: „Dowiaduję się — pisał 4 czerwca t. r. do panny Michaliny Dziekońskiej [7]) że w tych czasach dużo tam łez, dużo boleści“. Trapiły go złe przeczucia. Skoro tylko o tych troskach Zaleskiego dowiedział się Norwid, wnet pisze do niego d. 9 czerwca 1851:

„Drogi, szanowny Bohdanie, głucha i tak głucha. że nawet bez najlżejszego określenia, doszła mię wieść o jakimś smutku twoim. Bliski ci jestem sercem i blademi mojemi modlitwami. Nic nie wiem, ale tak absolutnie nic. że nie umiałbym nawet w najmniej formalny wyraz ubrać wieści, jaka mię doszła od Gałęzowskiego. Wszakże dziś *nad ranem* śniło mi się. że mówiłem do ciebie: *„iż z przeczucia tylko sądzisz, że nie masz żadnej wiadomości realnej, i że najbystrzejsze przeczucia nawet omylają“*. Tak mi się śniło, widzi Bóg i tak ci piszę. Dant powtarza, co u wszystkich ludów, a więc z zaświata kiedyś zachwycone krąży, że sny nad ranem są prawdziwe. Ramię twoje ściskam najserdeczniej i cały dom pozdrawiam“ [8]).

Z innymi ludźmi, a zwłaszcza zajmującymi wysokie stanowisko społeczne, postępował Norwid z ogromną, może nawet względem niektórych, z przesadną rezerwą. Mając wysokie wyobrażenie o swej osobistej, a także rodowej wartości, przestrzegał skrupulatnie granic towarzyskiej etykiety, a niezależności swych opinij strzegł jak najściślej [9]).

Z księżną Marceliną Czartoryską i hr. Władysławem Zamoyskim utrzymywał dobre stosunki. W domu pierwszej bywał nawet zrazu częstym gościem. Ale nie obchodziło się i tu bez dysonansów. Norwid, wierny swym zasadom, a mocno drażliwy, ostro nieraz i bezwzględnie wypowiadał swe zdanie. W jesieni 1851 r. musiało też przyjść do pewnej scysyi, o której snadź mówić poczęto, bo dowiedział się o niej Bohdan i zapytał o powody. Nie bez ironii odpowiada Norwid:

„Pytasz o księżnę?

„Jest księżna.... wyższa natura, estetyczna, sympatyę prawdziwą miałem dla niej i mam. ale była ze mną też najprzyjaźniej i najsłodziej — taki stosunek *obowiązuje*. Powiedziałem jej, co za prawdziwe uważam, że kierunek Ich zacnych chęci jest fałszywy, że Pan Zamoyski nie pojmuje różnicy pomiędzy władzą a despotyzmem. że jednego czasu przychodzi do mnie na herbatę w soboty, w Rzymie, do atelier mojego, a drugiego razu w Paryżu, kiedy podnoszę się, aby uszanować zasługi jego, to głośno poleca, abym usiadł. *„Jużci kto wie kiedy wstać, można się spuścić na niego, że wie i kiedy usiąść“*. Te słowa powiedziałem — zresztą, że aby była walka, trzeba różnorodności pierwiastków walczących, i że dlatego *walczyć* stanowczo z Rossyą nie możemy, ale tylko się mierzyć, bo mniej więcej despotyzm jest w krwi każdego szlachcica Polskiego. Podając rękę księżnie i poufnie z nią będąc, uważałem za słuszne to jej powiedzieć. Oto historya cała.

„Gubią się i zgubią się — chcą tego [10]).

(Ciąg dalszy nastąpi)

Adam Krechowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

(d) **Czasopismo** *La Nature* podaje. iż przewyżka przywozu nad wywozem artykułów spożywczych wynosiła w roku 1885/1886 dla Francyi 712, dla Niemiec 577, a dla Anglii 3507 milionów franków. W roku 1899 1900 odpowiednie cyfry wyniosły dla tych państw 165, 2043 i 5395 milionów. W r. 1906 7, a zatem w 6 lat potem, wyniosły te liczby dla Francyi 241, dla Niemiec 4688, a dla Anglii 5333 milionów franków, z czego wniosek, iż we Francyi najkorzystniejszym jest stosunek rolnictwa do przemysłu, w Anglii nastała równowaga w przewyżce przemysłu nad rolnictwem, a w Niemczech coraz gorszem jest położenie rolnictwa względem przemysłu. Z tych dat wypada następnie, że w razie wojny europejskiej najgorszem jest położenie Niemiec z obawy braku żywności, który Francyi bardzo mało zagraża, a nie ma znaczenia dla Anglii, jako państwa morskiego, którego handel otwarty na wszystkie strony, zostaje pod opieką potężnej floty.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31 b. m. przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 2.112,907.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 164,469.000); rezerwa kruszc. 1.535,786.000 (więcej o 3,827.000 kor.); portfel wekslowy 685.533.000 (mniej o 124,018.000); lombard papierów 99,165.000 (więcej o 14,601.000 banknoty wolne od podatku 177,121.000 (więcej o 160,642.000).

[7]) Koresp. J. B. Zaleskiego. Tom II., str. 179.

[8]) Mss.

[9]) Przypomina się tu wiersz Norwida z „Assunty“:

„Z ludźmi gadałem w sobie zatopiony,
Tem więcej pomnąc etykietę wszelka:
I żaden nigdy szambelan nie baczył
Na ceremoniał, jak ja, gdym zrozpaczył!“

[10]) Mss.

OSTATNIA POCZTA.

* W zamieszczonej w numerze czwartkowym z dnia 31 grudnia przemowie JE. Leona hr. Pinińskiego, wygłoszonej w Izbie panów dnia 30 z. m., zakradły się pewne niedokładności w podanem przez *Biuro Koresp.* tłumaczeniu tekstu, które nie jest zupełnie zgodne ze stenograficznemi zapiskami obrad. I tak JE. Leon hr. Piniński omawiając charakter obecnego gabinetu urzędniczego i mając na względzie trudności w utworzeniu trwałego gabinetu koalicyjnego, zauważył, że gdyby gabinet taki miał być narażony na ciągłe przesilenia i upadki, to może byłoby rzeczą korzystniejszą utworzenie trwałego gabinetu urzędniczego, „pod tym jednakże warunkiem, że reprezentowane w nim byłyby odpowiednio wszystkie większe narodowości“.

* Zgromadzenie stronnictwa demokratyczno-narodowego odbyło się w sobotę wieczorem w sali Towarzystwa politechnicznego. Przewodniczył dr. Dobiecki. Prof. Zakrzewski zdał sprawę z działalności stronnictwa w roku ubiegłym, profesor dr. Grabski mówił o położeniu politycznem, p. bar. Battaglia o sytuacyi parlamentarnej, a p. Tomaszewski skreślił działalność klubu narodowo-demokratycznego w Kole polskiem. Na wniosek p. Witosławskiego wybrano nowy komitet miejski, złożony z 40 osób i na tem obrady zakończono.

* W przyszłą środę odbędzie się w Krakowie konferencya poselska w sali Rady miejskiej o godzinie 4 po południu. Wezmą w niej udział posłowie demokratyczni z Koła polskiego i z lewicy sejmowej. Zaproszenie na konferencyę, która mieć będzie charakter poufny, podpisali prezes lewicy dr. Leo, prezes polskiego stronnictwa demokratycznego dr. Bandrowski i dr. Ignacy Petelenz, jako przewodniczący grupy demokratycznej w Kole polskiem.

═ Węgierski prezydent ministrów dr. Wekerle przybył wczoraj po południu do Wiednia.

═ Wobec rozpuszczanych w ostatnim czasie kilkakrotnie wieści, iż Watykan gotów jest zmienić swoje stanowisko co do położenia, wytworzonego przez ustawę francuską o rozdziale Kościoła od państwa, otrzymało *Echo de Paris* upoważnienie do złożenia następującego oświadczenia: „Stolica Apostolska nie myśli o tem, ażeby zmieniać swoje dotychczasowe stanowisko, które jest całkowicie usprawiedliwione wypadkami. Jeżeli położenie Kościoła we Francyi jest krytyczne, to ubolewa nad tem w pierwszej linii Stolica Apostolska, lecz jest przekonana, iż tylko przez wytrwanie na stanowisku uda się przy pomocy Bożej poprawić sytuacyę na korzyść Kościoła“.

═ Na początku onegdajszego posiedzenia Dumy przywódca kadetów, Miliukow, zaproponował następującą „formułę przejścia do porządku dziennego“: „Duma wyrażając swoją niechęć z powodu codzień licznieszych wyroków śmierci i z powodu niesłychanej liczby straceń, które poniżają moralne uczucia ludności, oraz stanowisko i cześć Rossyi jako państwa cywilizowanego, przechodzi do porządku dziennego“.

Posłowie z centrum i prawicy podczas odczytywania tego wniosku wołali: „Precz z nim!“, gdy lewica biła burzliwe oklaski i wznosiła okrzyki zapału.

Duma odrzuciła wniosek przeciw głosom progresistów, kadetów, grupy pracy i socyalnych demokratów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania złożył Miliukow oświadczenie, że stronnictwo kadetów nie bierze dalej udziału w posiedzeniu. Do tego oświadczenia przyłączyła się grupa pracy i socyalni demokraci.

W dyskusyi nad formułą kadetów, przywódca październikowców Guczkow w krótkiej przemowie, przerywanej oklaskami, wskazał, że stanowisko kadetów jest dawno znaną manifestacyą sympatyj dla aktów terrorystycznych i dlatego stronnictwo październikowców głosuje przeciw formule.

Członek skrajnej prawicy Szulpin wywodził, że wniosek musi być ze stanowiska prawnego odrzucony, ponieważ zawiera życzenie, aby władzę sądową podporządkować władzy ustawodawczej.

Duma obradowała następnie nad mniejszemi przedłożeniami w trzeciem czytaniu.

Na końcu posiedzenia odczytał przewodniczący ukaz carski, odraczający Dumę do 3 lutego.

═ Prasa turecka stwierdza zgodnie, iż ostatnie kroki poczynione przez mgr. Pallaviciniego u tureckiego ministra spraw zagranicznych, posiadają wielkie znaczenie. Austro-Węgry w sposób niedwuznaczny dały do poznania, że dalsze trwanie terroryzmu bojkotowego pociągnie za sobą dla Turcyi bynajmniej przez nią nie upragnione następstwa.

Też same dzienniki donoszą, iż wobec wyzywającego stanowiska Grecyi w sprawie Krety zamyślają Muzułmanie i tutaj zastosować terroryzm bojkotowy.

Daily Mail ogłasza artykuł zawierający przedstawienie przyczyn, które wywołały obecną politykę Austryi w sprawie anektowanych krajów. Autor artykułu wywodzi, że sympatya Anglii dla Austro-Węgier jest szczera, mimo to należy obawiać się, iż ostatecznie wyraz opinii angielskiego narodu nie wypadnie dla naszej Monarchii przychylnie.

═ Z Pekinu donoszą: Dekret cesarski uwolnił Juanszikaja ze stanowiska. Jako jego następca w radzie państwa zasiądzie Natung.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Zjazd posłów demokratycznych, który miał odbyć się w Krakowie d. 6 b. m., odroczono do d. 10 b. m. na życzenie posłów lwowskich, którzy dnia 6 b. m. nie mogli przybyć do Krakowa.

Kraków, 4 stycznia. *(Tel. pr.)* Wczoraj wręczono prezydentowi dr. Leo dyplom członka honorowego stow. rękodzielników „Gwiazda“.

Kraków, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Dziś rano aresztowano w hotelu „Londyńskim“ na Stradomiu dwu młodych ludzi, którzy się zameldowali pod fałszywemi nazwiskami. Jeden z nich sięgnął pod poduszkę i wydobył sześciostrzałowy nabity rewolwer, wyrwał mu go jednakowoż inspektor policyi Karcz. W pokoju znaleziono walizkę pełną kosztowności, zegarków i pierścionków, pochodzących z kradzieży, oraz złodziejskie narzędzia. Po aresztowaniu podali, że nazywają się Janeczek i Podlaszko.

Stuhlweisenburg (Białogród królewski), 4 stycznia. Do urzędu pocztowego na tut. stacyi kolejowej wtargnął wczoraj jakiś człowiek zamaskowany i grożąc dwoma rewolwerami. chciał zmusić urzędnika pocztowego do wydania listów pieniężnych w kwocie 58.000 kor. Następnie strzelił do urzędnika i do służącego i obu zranił. Służący następnie wyrwał mu rewolwery i zabił go.

Paryż, 4 stycznia. Dzienniki radykalne wyrażają wielkie zadowolenie z powodu wyniku wyborów do senatu, który równa się zupełnemu zwycięstwu rządu.

Dzienniki konserwatywne i nacyonalistyczne ubolewają z powodu postępów radykalizmu.

Sofia, 4 stycznia. Sobranie uchwaliło 50.000 fr. na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech.

Skupczyna serbska wobec aneksyi.

Belgrad, 4 stycznia. Skupczyna przyjęła wszystkimi głosami przeciw głosom socyalistów porządek dzienny, wniesiony przez Pasicza, a przyjęty przez rząd, w którym wyrażono Rossyi, Anglii, Włochom i Francyi serdeczne podziękowanie za sympatyę, wynikłą z poczucia sprawiedliwości względem narodu serbskiego. Przy tej sposobności Skupczyna spodziewa się także rzeczowego poparcia wielkich mocarstw, zwłaszcza bratniej Rossyi. Skupczyna oczekuje od rządu serbskiego, że poczyni on wszystkie kroki, aby przy rewizyi traktatu berlińskiego zapewniono Serbii i Czarnogórze zupełną niezależność polityczną i ekonomiczną. Według przekonania Skupczyny cel ten dopiero wówczas będzie osiągnięty, gdy Bośnia otrzyma stanowisko międzynarodowe księstwa pod zwierzchnictwem sułtana i gwarancyą mocarstw; przytem ma być zapewnione terytoryalne połączenie Serbii z Czarnogórą przez Bośnię i zabezpieczony dla Serbii ruch transitowy do wszystkich państw.

Belgrad, 4 stycznia. Skupczyna uchwaliła 60.000 denarów na rzecz ofiar katastrofy we Włoszech.

Belgrad, 4 stycznia. W dyskusyi nad polityką zagraniczną oświadczył w Skupczynie Protiez, że Austrya nie dotrzymuje traktatu handlowego, gdyż zakazała przewozu rozmaitych artykułów wojennych, a nawet szyn kolejowych. Poseł socyalistyczny Kazlerowicz ostro wystąpił przeciw księciu czarnogórskiemu, który kazał zapłacić sobie za sojusz z Serbią. Taki sojusz nie ma wartości tembardziej, że jeszcze ciągle w więzieniu czarnogórskiem znajduje się 60 posłów i 5 byłych ministrów.

Mowę tę przerywano często protestami, poczem minister spraw zagranicznych i prezydent odpierali ataki na księcia czarnogórskiego. Poseł Wojnowicz, nacyonalista, oświadczył, że idąc za przykładem Włoch, Serbia powinna ująć się za bracią serbską w Austryi. Następnie ostro atakował Austryę i oświadczył, że trzeba raz otwarcie powiedzieć Europie, iż Serbowie tak dłużej żyć nie mogą i że domagają się zjednoczenia, tak jak naród włoski i niemiecki je osiągnęły.

Następnie przyjęto znany już porządek dzienny.

Trzęsienie ziemi.

Rzym, 4 stycznia. Minister sprawiedliwości Orlando wystosował dziś z Gaety do prezydenta ministrów Giolittiego następujący telegram: Królowa udała się dziś rano ponownie na okręt „królowa Helena“, gdzie urządzono szpital i gdzie umieszczono 200 rannych kobiet z dziećmi. Król udał się na pokładzie kontrtorpedowca do Pelaro, miejscowości również dotkniętej trzęsieniem ziemi i zupełnie zniszczonej. Tam spotkał dwa okręty eskadry francuskiej. Król zwiedził spustoszoną miejscowość i pocieszał pozostałych przy życiu; następnie wypytywał się o organizacyę komitetu sanitarnego i ratunkowego. poczem pojechał do Melito, miejscowości również dotkniętej katastrofą.

Rzym, 4 stycznia. Transport rannych trwa ciągle jeszcze. Według urzędowej statystyki do wczoraj przewieziono 10.370 rannych na okrętach włoskich, 1200 na angielskich, 900 na niemieckich, 800 na rossyjskich.

Turyn, 4 stycznia. Giolitti oświadczył w rozmowie z korespondentem pisma *Stampa*, że ma nadzieję, iż akcya ratunkowa w Kalabrii i Sycylii cel w zupełności osiągnie. Wskazał trudności, wywołujące z natury rzeczy zwłokę. Niepodobna było wobec katastrofy, jakiej podobnej dotychczas nie było, mieć wszystko przygotowane, czego w takiej chwili potrzeba. Nie było organizacyi w celu akcyi ratunkowej, w takich rozmiarach potrzebnej.

Następnie prezydent ministrów potwierdził doniesienia o olbrzymich rozmiarach katastrofy i rzekł, że połowa ludności w okolicach dotkniętych utraciła życie. Dotychczas wydobyto 80.000 trupów.

Rzym, 4 stycznia. We wszystkich kościołach odbyły się wczoraj nabożeństwa żałobne za ofiary katastrofy; podczas nabożeństw zbierano także składki.

Neapol, 4 stycznia. Pancernik „Sycylia“ przywiózł tu 1110 rannych i odjechał natychmiast z powrotem, zabrawszy środki żywności.

Palermo, 4 stycznia. Parowiec „San Giorgo“ wysadził tu na ląd 3000 osób, między temi wiele rannych.

Catania, 4 stycznia. W Messynie trzęsienia ziemi trwają dalej, co wywołuje wielką panikę. W Catanii umieszczono 1000 rannych. Trzej ranni dostali napadu szału.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)*. Zawieszono wydawnictwa: *Najnowsze Wiadomości* i *Wiarus*.

Warszawa, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)*. W powiecie włocławskim wykryto w lesie skład broni bojowców P. P. S.

Odessa, 4 stycznia. *(Tel. pr.)* Sąd uwolnił wszystkich 18 podsądnych, oskarżonych o pogrom żydowski w r. 1905 w Majakach.

Petersburg, 4 stycznia. *(Tel. pryw.)* W Akademii sztuk pięknych odbył się przedwczoraj wieczorek na cześć Matejki. Przemawiali prof. Rjepin i Ciągliński. Odczytano telegram od krakowskiej Akademii sztuk pięknych i krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych. Na obchód przybyło około 500 osób.

Petersburg, 4 stycznia. W Towarzystwie literackiem wygłosił Grilewski wykład, w którym potępił agitacyę uprawianą przez społeczeństwo rossyjskie przeciw Austro-Węgrom. Panslawizm, zdaniem mowcy, kryje dla Rossyi niebezpieczeństwo. Zebrani politycy i literaci przyjęli wykład oklaskami.

Petersburg, 4 stycznia. Sądzą, że przy wczorajszym wybuchu bomby w kawiarni Centralnej szło o przygotowanie zamachu na któregoś z wysokich urzędników. Koło Newskiego Prospektu aresztowano jakiegoś człowieka, podejrzanego o udział w tym zamachu.

Baku, 4 stycznia. *(Tel. pr.)* Wykryto tu lokal organizacyi „Krasnaja sotnia“. Aresztowano 3 osoby, przy których znaleziono 10 gotowych bomb, 8 karabinów, mnóstwo nabojów i t. d.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 stycznia 1909.

Hotel George'a.

PP. Hr. J. Tyszkiewicz z Rossyi, hr. J. Starzeńska z Dąbrówki, T. Polanski z Dąbrowicy, K. Cieński z Uwisły, W. Fibich z Ratczy, K. Sulatycki z Siemianówki, K. Kostanecki z Krakowa, dr. A. Koziołkowski z Tarnowa, dr. M. Koziołkowski z Krakowa, O. Horodyński z Piasecznej.

Hotel Stadtmüllera.

PP. Ks. S. Korzeniowski z Trembowli, W. Łotocki ze Starego Sambora.

Hotel Francuski.

P. K. Sobota z Podhorek.

Hotel Europejski.

PP. B. Radoń z Truszowiec, L. Wagner z Wiednia, A. May z Radziechowa.

Hotel Victoria.

P. Ks. T. Madej ze Stryja.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 stycznia.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	560	—	567	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	390	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	545	—	552	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	93	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	30	98	—
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	50	251	50
„ „ „ papierowych	250	—	252	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 stycznia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94 25	94 45
styczeń-lipiec	94 25	94 45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·15	97·35
kwiecień-październik	97 20	97·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·50	155·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208 25	212·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	266·—	270·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	266·—	270·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·65	114·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·35	94·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·65	96 65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·50	115·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	455·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	117·90	118·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·60	95·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·85	104·85
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·50	96·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·50	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·10	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96 50
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	95·75	96 75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr	114·—	115 —
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr	109 55	109 75
„ w wal. kor. 4 pr	91·05	91·25
obl. pr. regul. Cisy 4 prc	14[illegible]·50	144 50
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	188	190 —
[illegible]	188	190 —

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·80	93 80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	104 20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102 50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90 75	96·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	175·—	176·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·—	95·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253 50	269·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263·—	269·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95 75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110 25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	93·—	94·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91 70	92·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	99·75	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·40	100·—
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·70	98 70
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·—	112·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·75	94·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr	101·75	102·75
„ „ „ „ 1880 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	19·80	21·80
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	—·—	—·—
Clary 40 zł. m. k.	142·—	152·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 30 zł.	—·—	—·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	—·—	—·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·90	28 90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	233·—	243·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	290·—	291·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3340·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	620·—	621·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	718·—	719·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	573 —	577·—
Galic. banku hip. 200 zł.	561·—	565·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421·60	422 60
„ Austro-węg. 1400 kor.	1728·—	1738 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	522·—	523·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	242 75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4995·—	5015·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·50	544 80
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	360 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893 —	896 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·50	701·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532·—	538·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	639·—	630·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2392 —	2402 —
Schodnicy 500 kor.	424 —	434 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	324 —	323 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	273 —	274 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·90
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	250·75	251 25
Niemieckie banki	$117·07^1/_2$	$117·27^1/_2$
Włoskie banki	$95·17^1/_2$	95·30
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95 50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19 08^1/_2$	$19 11^1/_2$
20-markówka	23 43	23 49
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·12^1/_2$	$117·32^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·10	95·30
Ruble	$2 50^3/_4$	$2·51^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1296/8 (5) (91 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Schulima Honiga, odbędzie się dnia 28 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya całej realności whl. 1197, 4/5 części realności whl. 916 i połowy realności whl. 1419 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność whl. 1197 na kwotę 1300 kor., b) 4/5 części realności whl. 916 na kwotę 3040 kor., c) połowa realności whl. 1419 na kwotę 350 kor., przynależności zaś na realności whl. 916 na kwotę 1152 kor.

Najniższa cena wynosi: a) co do realności whl. 1197 — 886 kor. 66 hal., b) co do realności whl. 916 — 2794 kor. 66 hal., c) co do realności whl. 1419 — 116 kor. 67 hal., poniżej tdj ceny sprzedaz nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 5 grudnia 1908.

L. cz. E. 2336/8 (8) (62 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Tärhera, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya a) całej realności lwh. 291, b) całej realności lwh. 1255, c) połowy realności lwh. 1256 gminy Niemirów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 1520 kor., ad b) na 360 kor., ad c) na 60 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1013 kor. 34 hal., ad b) 240 kor., ad c) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

(11774 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 4 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kapelusze damskie, przybory instalacyjne, sukno i towary kożenne.

Wtorek 5 stycznia 1909 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, srebro i obrazy.

Sobota 9 stycznia 1909 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 1510/8 (6) (11805 3—3)

Na żądanie a) Leiby Gerstlera i Laji Scheinbach, b) pow. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 licytacya:

a) należących do Marcyanny Kędra 2/3 części realności lwh. 118 ks. gr. Grabownica, składającej się z gruntów obszaru w całości 7 morgów;

b) realności lwh. 217 ks. gr. gm. Grabownica, stanowiącej gospodarstwo obszaru niespełna 3 morgi;

c) realności lwh. 347, składającej się z placu budowlanego obszaru 230 s. kw.;

d) realności lwh. 413 a, składającej się z gruntów obszaru blizko 1 morg wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 7061 kor. 36 hal., ad b) 10.645 kor., ad c) 230 kor., ad d) 1395 koron.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4707 kor. 58 hal., ad b) 7096 kor. 68 hal., ad c) 153 kor. 34 hal., ad d) 930 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem poduoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Brzozów, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. E. 644/8 (11) (17 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II. licytacya posiadłości wiejskiej obj. lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany własnej, w skład której wchodzi chata, ogród i pole orne o łącznej pow. 56 arów 36 m^3 bez przynależytości.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1492 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9Э4 kor. 87 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. E. 1099/8 (6) (59)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chiela Steuera, kupca w Mielcu i Mendla Steuera, kupca w Mielcu, odbędzie się dnia 12 stycznia 1909 o godzinie pół do 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34, licytacya: a) 1/9 części realności lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Wola chorzelowska, składającej się z zabudowań gospodarczych i blisko 9 ha gruntu ornego, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, dębu, drzew owocowych, konia, krowy i 2 cieląt; b) 7/12 części realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Grochowe, obejmującej blisko 1 ha gruntu ornego.

Nieruchomość ao a) względnie 1/9 części tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 kor., przynależności zaś względnie 1/9 część tych przynależności wystawiona na licytacyę jest oceniona na 32 kor. 22 hal., a nieruchomości ad b) względnie 7/12 części tej nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 875 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 781 kor. 50 hal., zaś ad b) 583 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielec, dnia 27 listopada 1908.

L. cz. E. 6330/8 (2) (54 1—2)

Zobowiązany Iwan Drohomirecki syn Michała w Hołyniu.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Fuchsa w Kałuszu, odbędzie się dnia 25 stycznia 1909 o godz. pół do 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 2 w Kałuszu, licytacya: a) połowy realności lwh. 521 gm. Równia, b) całej realności lwh. 831 gm. Hołyń objętych, składających się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: połowa realności ad a) na 1560 kor., zaś cała realność ad b) na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi przy realności ad a) 1040 kor., przy realności ad b) 800 koron.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Kalusz, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 519/8 (5) (43)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bernarda Barbera i Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya realności lwh. 154 ks. gr. gm. kat Lgota i realności lwh. 168 ks. gr. gm. kat. Lgota wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stodoły.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 154 na 6351 kor. 75 hal., lwh. 168 na 258 kor. 75 hal. wedle protokołu z dnia 30 czerwca 1908 i uchwały z 17 lipca 1908 l. cz. E. 663/8.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 154 — 423 kor. 50 hal. co do lwh. 168 — 172 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z tem, iż za przedmiot licytacyi służyć mają całe realności i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. 489/8 (6) (66)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 stycznia 1909 godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 2575 gm. Zakopane z przynależnościami.

Powyższą realność z przynależnościami oceniono na 31005 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 17730 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. 703 (70)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 27 stycznia 1909 o godzinie 11 z rana licytazya realności lwh. 913, 916, 702 w Radziszowie.

Realności ocenione są na 1278 kor.

Cena wywołania 852 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 9 grudnia 1908.

L. cz. E. 1247/8 (3) (10)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lutego 1909 o godz. 8 rano odbędzie się w biurze Nr. 18 tutejszego sądu, licytacya całej realności lwh. 1045, połowy lwh. 51 i 1/3 lwh. 894 gm. Podhajczyki z których pierwsza i trzecia z pola, zaś druga z chaty się składają.

Wartość szacunkowa pierwszej 400 kor., oferta 267 kor.

Wartość szacunkowa drugiej 55 kor., oferta 37 kor.

Wartość szacunkowa trzeciej 334 kor., oferta 223 kor.

Warunki licytacyjne i inne doumentak przejrzeć można w tutejszym sądzie, biuro Nr. 18.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. E. 3981/8 (4) (26)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 131 gm. Nowosielica Zofii Pohrybienyk, składającej się z chaty i 29 ar. 95 m^2 pola ornego, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1158 kor. 20 hal., przynależność zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 822 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 20 grudnia 1908.

L. cz. E. 3137/8 (3) (86)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Klementyny Hempel w Jarosławiu odbędzie się dnia 22 stycznia 1909 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, wbiurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Jarosław składającej się z pb. 254 o powierzchni 16 ar. 94 m^2, na której stoi dom parterowy murowany, stajnia i drewnytnia, piwnica oraz dom parterowy drewniany i z pg. 91 o powierzchni 1 ar. 48 m^2 wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych sztachet, kadzi, stolika ogrodowego i ławeczki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 33.918 kor. przynależności zaś na 881 kor.

Najniższa cena wynosi 17.399 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. E. 1027/8 (5) (89)

Dnia 20 stycznia 1909 godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Wola Radłowska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2679 kor. 74 hal.

Najniższa cena wynosi 1846 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. 732/8 (4) (49)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Surmy z Kamionki wielkiej, zastąpionego przez pełnomocnika p. adw. dr. Agatsteina w Grybowie odbędzie się 26 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Grybowie, licytacya a) całej realności lwh. 29 ks. gr. gm. Kamionka wielka, b) 2/6 części realności lwh. 155 ks. gr. gm. Kamionka wielka zobowiązanych Augusta Homoncika i Jakóba Mirka po połowie, własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, ad a) na kwotę 6993 kor. 40 hal., ad b) na kwotę 1631 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 4662 kor. 27 hal., ad b) 1087 kor. 49 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 12 grudnia 1908.

L. cz. E. 1220/8 (4) (64)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku kamercyalnego w Rozwadowie, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie biuro nr. 19 licytacya a) połowy realności lwh. 446, b) 7/112 części realności lwh. 35 ks. gr. m. Racławice wraz z domem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 923 kor., b) na 12 kor. 49 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 615 kor. 32 hal., ad b) 8 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 1489/8 (7) (103)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Karola Pszoły, odbędzie się dnia 5 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Myślenicach, licytacya połowy realności whl. 50, 1/4 części realności whl. 52 i całej realności whl. 272 ks. gr. gm. kat. Jawornik objętych, małe wiejskie gospodarstwo stanowiących wraz z przynależytościami, składającemi się z konia, pługa, kolec i bron.

Nieruchomości względnie części wystawione na licytacyę, są ocenione na 1815 kor. 33 hal., przynależności zaś 62 kor.

Najniższa cena wynosi 1251 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Myślenice, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. E. 1055/8 (5) (63)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 3 lutego 1909, o godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 1334 ks. gr. gm. Łętownia o powierzchni 446 sążni.

Nieruchomość wystawiona wraz z przynależnościami na na licytacyę, jest oceniona na 235 kor.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 1248/3 (13) (104)

Ponowne pozwolenie licytacyi.

Gdy p. dr. Adolf Neuberger nie złożył ceny kupna za sprzedaną w dniu 14 stycznia 1903 realność lwh. 191 ks. gr. gm. kat. Skrzydlna objętej, a mianowicie pierwszej raty płatnej w dniu 28 stycznia 1904 i dalszych następnych rat w ogólnej kwocie 2661 kor. 64 hal. dozwala się na wniosek popierającego wierzyciela Jędrzeja Bednarza ponownej sprzedaży tejże realności na koszt i niebezpieczeństwo opieszałego nabywcy i celem przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1909 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12 w tut. sądzie.

Za podstawę ponownej licytacyi ustanawia się warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 11 grudnia 1903 l. cz. E. 1248/3 (3) z tą zmianą, że najniższa podaż wynosi kwotę 605 kor. t. j. połowę wartości szacunkowej nieruchomości.

Relicytacya zastanowioną zostanie, jeżeli opieszały nabywca w ciągu dni 8 po doręczeniu niniejszej złoży w tut. sądzie zaległe raty ceny kupna wraz z procentami.

Z chwilą prawomocności niniejszej uchwały pierwsza licytacya traci moc prawną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mszano dolna, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. E. 1961/8 (4) (50)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Narajowskiego w Czernelicy, odbędzie się dnia 1 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności obj. lwh. 206 gm. Czernelica składającej się z pb. 121/3, na której stoi stara chata i stara kuźnia i z pb. 121/2, na której znajduje się 14 drzewek śliwowych i jabłoń, tudzież realności obj. lwh. 910 tejże gm. stanowiącej ogród.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione 1. realność lwh. 206 na kwotę 476 kor. a jej przynależność na 15 kor., zaś 2. realność lwh. 910 na 620 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 327 kor. 40 hal., ad 2. 414 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 26 listopada 1908.

L. cz. E. 2955/8 (2) (51)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździec, zastąpionego przez adw. dr. M. Trachtenberga w Kołomyi, odbędzie się dnia 1 lutego1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, relicytacya 1. 3/4 części lwh. 331 gm. Dąbki złożonej z pgr. 2232 i 2233, 2) realności lwh. 667 gm. Ząbki złożonej z pgr. 1751, 1752 i 3. 3/4 części realności lwh. 767 gm. Dąbki złożonej z pgr. 574.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 150 kor., ad 2. 200 kor., ad 3. 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 75 kor. ad 2. 100 kor., ad 3. 125 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 10 grudnia 1908.

L. cz. E. 2233/8 (6) (99 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1. 115, 2. 224 3. 253 ksgr. Berdychów, które się składają ad 1. z budynku mieszkalnego, stajni, stodoły, komory oraz 6 morgów 958 sążni gruntu wraz przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa, ad 2. składającej się z 1152 sążni roli, ad. 3. składającej się z 949 sążni roli.

Nieruchomości te są ocenione ad 1. 3510 kor., przynależności na 146 kor., ad 2. na 218 kor., ad 3. na 400 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2849 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 2322/8 (14) (61 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) 1/4 części realności lwh. 595, b) 1/4 części realności lwh. 1155, c) 1/4 części realności lwh. 1157 gm. Niemirów objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 438 kor. 75 hal., ad b) na 87 kor. 50 hal., ad c) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 292 kor. 50 hal., ad b) 58 kor. 34 hal., ad c) 6 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Normalne warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 2339/8 (8) (60 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego w Lubaczowie w likwidacyi, odbędzie się dnia 8 lutego 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie, licytacya połowy realności lwh. 4 i całej realności lwh. 414 gminy Wróblaczyn obj. wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarskich i drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1. połowa lwh. na 2220 kor. 05 hal., jej przynależności na 167 kor. 50 hal., 2. całej lwh. 414 na 1209 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1591 kor. 70 hal., ad b) 806 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 22 grudnia 1908.

L. cz. E. 1272/8 (6) (87)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Dawida Weisnera, odbędzie się dnia 3 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 1/14 części realności lwh. 179 gm. kat. Krosno objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 367 kor. 59 hal., przynależności zaś na 4 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 247 kor. 90 hal,, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 19 grudnia 1908.

Konkursa.

L. 4329/08 (11822 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem ponownie konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w miasteczku Witkowie nowym.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1200 kor. i ryczałt na objazdy o rocznych 600 koron.

Lekarz ten obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Okręg sanitarny obejmuje miejscowości: Witków nowy, Józefów, Witków stary, Łuszno, Wulka suszeńska, Płowe, Ordów, Stryhanka i Dobrotwór.

Ludność 10.575 dusz: — Oprócz wymaganej, fizycznej zdatności kompetenci wykazać się mają:

1) prawem obywatelstwa austryackiego,

2) dyplomem, upoważniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) że nieprzekroczyli wieku lat 40 życia,

4) znajomością języków krajowych,

5) praktyką — najmniej dwuletnią — w zawodzie lekarskim, wreszcie odznaczać się winni,

6) nieskazitelnym charakterem.

Między kandydatami — przy równych zresztą warunkach — pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do wydziału Rady powiatowej w Kamionce str. do dnia 31 stycznia 1909.

Z Wydziału powiatowego.

Kamionka str., 22 grudnia 1908.

Prezes: Thullie.

L. 5132/8 (11865 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie karnym w Wiśniczu posady kontrolora w X. klasie rangi z poborami tejże rangi oraz wolnem pomieszkaniem i relutum na opał i światło w kwocie 180 koron rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać podania dokumentami zaopatrzone w drodze swej przełożonej władzy, inni w służbie nie pozostający wprost do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie i to najdalej do 10 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

Nr. 3747 (11820 3—3)

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzieniów pierwszego stopnia płacy przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 26 stycznia 1909.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 28 grudnia 1908.

L. 5134/8 (11864 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady Prokuratora Państwa w VII. klasie rangi w Jaśle i dwu, ewentualnie więcej posad Zastępcy Prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi w Krakowie, względnie przy innej Prokuratoryi Państwa w okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie najpóźniej do dnia 15 stycznia 1909.

Kraków, dnia 30 grudnia 1908.

C. k. Nadprokurator Państwa.

L. 20/pr. (92)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego.

Ubiegający się o nadanie tej posady mają załączyć do swej prośby:

1. metrykę urodzenia,

2. świadectwo zdrowia,

3. dowody ukończenia wyższych studyów technicznych i złożenia przepisanych egzaminów rządowych,

4. dowody odbytej praktyki w dziale budowy dróg i mostów.

Płaca inżyniera powiatowego wynosić będzie 2.500 koron rocznie i 800 koron na objazdy, nadto przysługiwać mu będzie prawo do 3 (trzech) pięcioleci po 15 prc. płacy i po stabilizacyi prawo do dodatku aktywalnego również w wysokości 15 prc. płacy.

Stabilizacya nastąpić może po roku zadowalającej służby.

Prośby o nadanie tej posady wnosić należy najdalej do 1 lutego 1909 do Wydziału powiatowego w Ropczycach.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, dnia 31 grudnia 1908.

Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Ludwik Doliński.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. IH. 1/9 (3) (76)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 1 czasopisma „Prawo ludu" z dnia 1 stycznia 1909 artykuł pod tytułem: „Pokój ludziom dobrej woli" zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „Nie będę ja wspominał" a kończącym się wyrazami: w obronie swych kolegów" znamiona występku z § 302 u. k. oraz występku z § 300 u. k. i art. IV. z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. 1863, ze zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 2 stycznia 1909.

Zl. 294 (11613)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1908, Pr. IX. 131/8, die Weiterverbreitung der nachstehenden nichtperiodischen im Auslande erschienenen Druckschriften als: „La guerra ed il servizio obbligatorio". Leone Tolstoi. Traduzione dal francese di Fanny Barberis-Monticelli. Frascati, Stab. Tip. Italiano 1905: „Guerra alla Guerra!" Terza edizione Conferenze Libertarie di Pietro Gori-Roma. Firenze, F. Serantoni, Editore 1905; „Il governo della borghesia" del pregiudicato Pietro Mariani. Frascati, Stab. Tip. Italiano 1905; „Il Collettivismo spiegato". Avv. A. Angiolini. Roma, Luigi Mongini, editore, via S. Claudio, 57, 1907; „Socialismo e religione". A. Bertesi. Libreria editrice Luigi Mongini via S. Claudio 57, Rema, Tipografia di A. Friggeri, via della Mercede 29 1908; „Il Partito del pane da mangiare". Nicola Badaloni. Roma. Luigi Mongini, editore, via S Claudio 57 1904; „Come nasce, vive a muore la povera gente". Prefazione di Leonida Bissolati. Alessandro Schiavi. Libreria socialista italiana. Roma, Piazza Montecitorio 127, Roma. Tip. Laziale,

via del Babuino, 102, 1902 nach § 65 a, b, c, 302, 303 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 530/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: "Straz Venkova" vom 11 Dezember 1908 wegen der Stelle von "Zarlime na nepopiratelne uspechy" bis "vase povinnosti" des Artikels: "Chceme stanne pravo" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr I. 527/8, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: "Vanocni nakupni Vestnik. Vydavatel: Politicky klub narodnich socialistu ‚Havlicek' v Zizkove. Tiskem knihtiskarny nar. soc. delnictva v Praze" wegen der Stelle von "Jeho Velicenstvo vydalo" bis "deti ceskych" des Artikels: "Kukatko do ceskeho svedomi" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 529/8, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: "Sladek" vom 11 Dezember 1908 wegen der Stelle von "Konejte platne sluzby narodu" und der Stelle von "Otiskujeme tento clanek" bis "dobre znamo" des Artikels: "Pivovary a rolnictvo" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 528/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: "Zajmy ceskyah pekaru" vom 10 Dezember 1908 wegen des Artikels: "Jak odpovime na surove" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 525/8, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: "Svoboda" vom 9 Dezember 1908 wegen der Stellen von "Vsecky velestaty" bis "nasilnosti statu" und von "Dobre ucinil" bis "zalarem" des Artikels: "Tolstoj v annexi" nach § 63, 64 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 533/8, die Weiterverbreitung der Nummer 50 der Zeitschrift: "Montagsblatt aus Böhmen" vom 14 Dezember 1908 wegen der Stellen: "Es wäre wert" bis "taugliches Objekt" des Artikels: "Rechtsprechung in Prag" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 532/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: "Pondelnik" vom 14 Dezember 1908 wegen der Stelle von "Rozvinulo se heslo" bis "veliky uspech" des Artikels: "Politicky pozorovatel" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 534/8, die Weiterverbreitung der Nummer 345 der Zeitschrift: "Den" vom 14 Dezember 1908 wegen der Stellen von "Tento system" bis "rady" und von "Nechapem vsak" bis "bude-li v pensi" des Artikels: "Nezdrave pomery u soudu v Cechach" sowie des Artikels: "Lekarnici a heslo: Svuj k svemu" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 535/8, die Weiterverbreitung der Nummer 341 der Zeitschrift: "Cech" vom 14 Dezember 1908 wegen der Stellen von "Ceskemu obyvatelstvu naseho mesta" bis "byli podporovani" und von "Necht vyzva nase" bis "hospodarske a narodni" des Artikels: "Obecni zastupitelstvi Uhlirskych Janovic svemu obcanstvu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 531/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: "Stavebni Vestnik" vom 10 Dezember 1908 wegen der Stellen von "Bylo potreba rosy" bis "ktera v ne byla kladena" des Artikels: "Co nyni prijde?" und von "Dlouha doba polityckych utisku" bis "ciny pozvedly narody" des Artikels: "Svuj k svemu" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Dezember 1908, Pr. I. 526/8, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: "Sokol" vom Dezember 1908 wegen der Stelle von "Ozvali jsme se" bis "jako jeden muz" des Artikels: "Ceska duse vykrikla" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. 73/8, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: "Deutsche Volkswacht" vom 16 Dezember 1908 wegen der Notiz: "Undeutsches vom Wochenmarkte" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. 76/8, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: "Straz Lidu" vom 18 Dezember 1908 wegen der Stelle von "Rakousko stoji" bis "rozpocteny!" des Artikels: "Z maticky Prahy" und von "Kratky" bis "prsa l... m" des Artikels: "Konfiskaci prepadlo" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1908, Pr. 59/8, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: "Obrana Lidu" vom 18 Dezember 1908 wegen des Artikels: "Ku vzpoure vojska" und der Stellen von "Ku konci nabadal recnik" bis "co nejdrive uplatneno" des Artikels: "Z Melnika", dann von "Tito aby za kazde" bis "nebyly naplnovany" des Artikels: "Mnich. Hradiste" nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1908, Pr. 60/8, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: "Proletar" vom 17 Dezember 1908 wegen der Stellen von "Jsou to vetsinou" bis "poprava pro dela", von "ruznymi zjevy" bis "disciplina povoluje" und von "Hanba dustojnikum" bis "hlucne odpovidali" des Artikels; "Disciplina povoluje?" nach § 300 und 305 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit Entscheidung vom 11 Dezember 1908, D 139/8, die Weiterverbreitung des Flugblattes: "Soudruzi, zitra v nedili, dne 29 t. m." herausgegeben vom Vollzugsausschusse des XX. Wahlbezirkes nach § 302 und 305 St G. sowie gemäß § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1908, Pr. 25/8, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: "Deutsche Volkszeitung" vom 16 Dezember 1908 wegen des Artikels; "Weihnachten" nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 347/8 (1) (55)

Edykt.

Przeciw Janowi Stelmaszczukowi synowi Petra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Mikołaja Pyłypczuka i Pawła Bałyka pozew o 423 kor. 59 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 stycznia 1909, o godz. 8 i pół przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stelmaszczuka ustanawia się pana Jana Patykiewicza w Oryszkowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się niezgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 15 grudnia 1908.

L. cz. C. III. 249/8 (1) (45)

Edykt.

Przeciw Annie 1 śl. Oluszczak 2 śl. Dziopkowej i Katarzynie Oluszczakowej z Baligrodu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Piotra Szpota, rolnika w Baligrodzie pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 stycznia 1909 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Anny 1 śl. Oluszczak 2 śl. Dziopkowej i Katarzyny Oluszczakowej ustanawia się pana Teodora Glixetlego, c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 16 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 319/8 (1) (90)

Edykt.

Przeciw nieobj. masie spadk. Anastazyi Olejnik zam. Bodnar i Michałowi Olejnik z Popowiec, którego ostatniego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Procia Olejnik i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 183 gm. Popowce.

Na podstawie pozwu z dnia 14 grudnia 1908 wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 stycznia 1909 godz. 8 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dra Józefa Safira adw. w Tłustem kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wspomnianą masę i nieobecnego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki nieznani spadkobiercy i nieobecny w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Tłuste, dnia 14 grudnia 1908.

L. cz. C. IV. 380/8 (2) (46)

Edykt.

Przeciw Filipowi Brzuchalskiemu, Józefowi Brzuchalskiemu, Antoniemu Brzuchalskiemu, Karolinie Brzuchalskiej, Janowi Nikodemowi i Rozalii Nikodem, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana Puka w Bochni pozew o uznanie własności części realności lwh. 249 gm. kat. Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 stycznia 1909 o godz. 10 rano, w sali Nr. 4 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Kiernika adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia dnia 28 grudnia 1908.

L. cz. I. 457/8 (1) (73 1—3)

Edykt.

Przeciw Matijowi Litwińciów s. Jacka z Koropca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Małankę Hrynercyszyn z Koropca pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Jacka Mykietyna w Koropcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. Preas. 3259 (18 P/8) (2 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencyi Sądu przysięgłych, dnia 16 lutego 1909 o godzinie 9 rano się rozpoczynającego, radcę Dworu Chylińskiego, jako Prezydenta Sądu obwodowego, przewodniczącym, a zastępcami jego radcę wyższego Sądu krajowego dr. Mandybura, oraz radców Sądu krajowego Praczyńskiego, dr. Szalay'a, Hessego, dr. Czajkowskiego i Olszewskiego.

Przemyśl, dnia 31 grudnia 1908.

Chyliński mp.

L. cz. C. II. 537/8 (1) (53)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Waskuł Hryhora w Berezowie wyżnym, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Józefa Welzer kupca Jabłonowie pozew o zapłatę 395 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu de praes C. II. 537/8 wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 21 grudnia o godz. 3 po południu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawiasię pana dra T. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie go przed sądem w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 15 listopada 1908.

L. cz. C. I. 381/8 (3) (72 1—3)

Edykt.

Przeciw Wiktorowi, Michałowi, Maryi i Antoniemu Sumarowskim z Porchowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Potoku złotym przez Wincentego Jarosławskiego z Porchowy pozew o własność gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 28 stycznia 1909 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Macieja Gołębiowskiego w Porchowie, kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Potok złoty, dnia 30 listopada 1908.

L. Tab. 4348/8. (31 1—3)

Edykt.

W stanie biernym realności lwh. 233 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej Związku handlowego Kółek rolniczych w Krakowie własnej, ciąży wedle sub. poz. 3 i 4 do poz. 1 pod datą dnia 24 czerwca 1853 na zasadzie rezolucyi 6 Trybunału z dnia 1 czerwca 1853 na rzecz:

a) Ludwika Adamka w $^1/_5$ części,
b) Wincentego Adamka w $^1/_5$ części,
c) Edmunda Balińskiego w $^1/_5$ części,
d) Teofila Balińskiego w $^1/_5$ części,
e) Waleryi Balińskiej w $^1/_5$ części

kwota 1.718 zł. pol. 13 gr. ex majori 2.337 zł. pol. 03 gr.

Gdy właściciele powyższej sumy hipotecznej, służącej zresztą tylko jako kaucya służbowa, — t. j. Ludwik Adamek, Wincenty Adamek, Edmund Baliński, Teofil Baliński i Walerya Balińska nie są wiadomi ze życia ani z miejsca pobytu, a gdy przez przeszło lat 50 ani upłaty kapitałowe ani procentowe nie były na sumę tę uiszczane, ani też w ogólności nie dochodzono praw odnośnie do tej sumy w jakikolwiek inny sposób — przeto na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie i po myśli § 118 — 120 ust. hip. wzywa się wszystkich uprawnionych z powyższego wpisu względnie ich spadkobierców, by w ciągu jednego roku t. j. do końca grudnia 1909 prawa swoje w tutejszym Sądzie zgłosili pod rygorem, że po upływie tego czasu wpis powyższy na wniosek Związku Kółek rolniczych w Krakowie wykreślony zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddz. VII.

Kraków, dnia 4 grudnia 1908.

L. 18163 (27)

Obwieszczenie.

Stosownie do § 45 ust. 2 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z 27 czerwca 1902 Nr. 139 Dz. p. p. wydanego w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych ogłasza się, że na r. 1909 przypadające do zwrotu od każdego uwięzionego koszta aresztu śledczego i koszta utrzymania podczas wykonywania kary, wynoszą dla wszystkich Sądów okręgu krakowskiego Sądu wyższego za jeden dzień sześćdziesiąt jeden (61) h., zaś koszta dozoru i zarządu, podczas wykonywania kary za jeden dzień pięćdziesiąt pięć (55) h. — tudzież, że koszta utrzymania, dozoru i zarządu podczas wykonywania kary w Zakładzie kary w Wiśniczu przypadające do zwrotu od każdego skazańca wynoszą jedną koronę 36 hal. (1 kor. 36 hal.) z jeden dzień.

Prezydzum Sądu wyższego.

Kraków, 27 grudnia 1908.

L. cz. I. 387/8 (1) (44)

Edykt.

Mikołajowi Iwasiuk w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Baligrodzie przeciw Mikołajowi Iwasiuk, Lukienowi Wadialuk o 600 koron 22 h., 656 kor. 956 kor. 60 hal. ma być doręczony wyrok z 4 września 1908 liczba czynności C. I. 387, 388, 389/8 którego mu nie doręczono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mikołaj Iwasiuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Kazimierza Jonasa, adwokata w Baligrodzie.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 14 grudnia 1908.

L. 4865 (75 1—1)

Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej po myśli § 20, ustawy o reprezentacyi powiatowej podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarze funduszów powiatowych na rok 1909, wyłożone będą od dnia 31 grudnia 1908 do do dnia 13 stycznia 1909 włącznie, w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Wydział Rady powiatowej w Brzeżanach.

Brzeżany, dnia 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 882/8 (1) (100)

Edykt.

Michałowi Kulikowi po Dmytrze w Paniszczowie w sprawie Mikołaja Dudy w Paniszczowie przeciw Michałowi Kulikowi po Dmytrze w Paniszczowie pto 300 koron z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 29/11 1908 liczba czynności E. 882/8 którą dozwolono egzekucyę przez publiczną sprzedaż 1/3 części realności whl. 55 ks. gr gm. kat. Paniszczów objętej Michała Kulika po Dmytrze własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Michał Kulik po Dmytrze przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego spraw, kuratora w osobie Wasyla Mulika, wójta w Paniszczowie.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Kulika po Dmytrze w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Lutowiska, dnia 29 listopada 1908.

L. cz. C. 320/8 (1) (105)

Edykt.

Przeciw Hryciowi Smetanie i Odosce Smetanowej z Krynicy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jewseja Warcholaka z Krynicy pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 stycznia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hrycia i Odoski Smetanów, ustanawia się pana Jurka Petryka w Krynicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hrycia i Odoskę Smetanów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 23 grudnia 1908.

L. cz. E. 718/8 (3) (18)

Edykt.

P. Błażejowi Świeżemu przedtem w Nieznanowicach w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Niepołomicach przeciw niemu i tow. o 360 kor. z pn. ma być doręczoną uchwałą z dnia 13 listopada 1908 l. cz. E. 718/8 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności lwh. 170 ks. gr. gm. kat. Niewiarów I. część objętej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Błażej Świeży przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana dr. Wojciecha Busia, adwokata w Niepołomicach.

Tenże kurator zastępować będzie Błażeja Świeżego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 11 grudnia 1908.

L. cz. E. 861/8 (2) (14)

Edykt.

Wierzycielom hipotecznym 3/10 części realności gminy Lutowiska w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Lutowiskach przeciw Wolfowi Fisch w Lutowiskach o 400 kor. z pn., którzy uzyskali prawa hipoteczne na sprzedać się mającej nieruchomości po dniu podjęcia wyciągu hipotecznego lub którymby w tem postępowaniu jakakolwiek uchwała nie mogła być doręczoną, ma być doręczoną uchwała z dnia 21 listopada 1908 l. cz. 861/8 (2), którą dozwolono sprzedaż 3/10 części realności lwh. 50 gm. Lutowiska zobowiązanego własnych i następne.

Ponieważ niewiadomo gdzie ciż wierzyciele przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana Wincentego Gabryelskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 21 listopada 1908.

Spadki.

L. cz. A. 474/7 (11807 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że dnia 15 września 1907 w Słobodzie zmarła Anastazya Skibycz.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Michała Skibycza i Ołeksy Skibycza nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wintonem Stefanyszyn z Trościańca ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 12 czerwca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. Nc I. 398/8 (2) (11804 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Chany Mindli Aberdam w Tarnowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie Tom. IV. fol. 66 na 1100 kor. względnie z przyrostem do dnia 1 lipca 1908 na 1138 kor. 92 hal. i na imię Ryfki Luchs z Dąbrowy opiewającej rzekomo przez posiadaczkę Chanę Mindlę Aberdam zagubionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku i sześciu tygodni, gdyż po upływie tego czasu książeczka powyższa uznana zostanie za pozbawioną skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 4 listopada 1908.

L. cz. T. 24/8 (2) (11797 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza weksla z daty Śniatyn 1 lipca 1908 na 280 kor. opiewającego a przez Simchego i Samuela Leibę bin Rosenkranzów akceptowanego by do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczony weksel w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksel ten za umorzony i pozbawiony mocy prawnej będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1908.

L. cz. T. 22/8 (1) (11831 2—3)

Na wniosek Schulima Sussmana, kupca w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Stanisławów 7 kwietnia 1908 na 500 kor. opiewającego, płatnego 25 sierpnia 1908 akceptowanego przez Mechla Finkelmana, kupca w Czortkowie, płatnego w Czortkowie wystawionego przez Michała Adlersberga i żyrowanego in bianco przez Feliksa Adlersberga.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 września 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 185/8 (II.) (11073 3—3)

Edykt.

Za głupkowatą uznano Jelenę Łukaniuk córkę Nykoły w Narwuni.

Kuratorem jego ustanowiono Hnata Prokopiaka w Narwuni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 27 października 1908.

L. cz. P. 43/8 (5) (10891 3—3)

Hryć Boćwinko syn Iwana Jołykiw i Anna z Watujczeków małżonkowie Boćwinko z Jasienowa górnego uznani za marnotrawców.

Kuratorem ich Iwan Melnyczuk Jakiwiuk z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 31 lipca 1908.

L. P. X. 65/8 (11) (10957)

Edykt.

Zawieszoną kuratelę z powodu choroby umysłowej nad Franciszkiem Alojzym 2 im. Dudkiem z Prądnika białego, uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kraków, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. P. 102/8 (1) (11201)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznany został Mojżesz Badner z Kulikowa.

Kuratorem dlań ustanowiono Mechla Strubla z Kulikowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kulików, dnia 7 października 1908.

L. cz. L. XI. 14/8 (10) (11130)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Alfreda Kleina w Krakowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gödel w Röwersdorf.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 3 października 1908.

L. cz. L. 13/8 (4) (11140)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Chrystynę z Nowosadów Olejnik w Bezejowie.

Kuratorem jej ustanowiono Trohyma Oserdowicza, rolnika w Bezejowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 7 lipca 1908.

L. cz. L. 19/8 (5) (11141)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Polichy rolnika w Zużelu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kłymów (Ostopiok) rolnika w Zużelu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 23 listopada 1908.

L. cz. P. 297/8 (5) (10947 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Władysława Czarneckiego w Tarnobrzegu.

Kuratorem jego ustanowiono pana adw. dra Antoniego Surowieckiego w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 29 października 1908.

L. cz. L. 13/8 (5) (11177)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Paraszkę Chmiel w Łówczy.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Paczynko, wójta w Łówczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 13 września 1908.

L. cz. P. 465/8 (1) (10989)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Jewdochę 2 śl. Cidyło w Koniuchach.

Kuratorem jej ustanowiono Ignacego Oleśków w Koniuchach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzerzany, dnia 10 listopada 1908.

L. cz. P. 121/8 (5) (10997)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Samborskiego w Kolińcach.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wodosławskiego Mykiety w Kolińcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 22 kwietnia 1908.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

I „UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA z illustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i „CAR WIDMO“ Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym. PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO

Z illustracyami.

I NOWELE autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODRÓŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

II Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 tomów cennych i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom,** zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: **„Mrok“**, powieść historyczna
K. Gliński: **„Boruta“**, powieść historyczna
T. Jaroszyński **„Miasto“**, powieść współczesna
A. Gruszecki: **„Zwycięzcy“**, powieść współczesna
T. J. Choiński: **„Różycki“**, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: **„Powrotne fale“**, nowele
F. Brodowski: **„Chwile“**, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: **„Panny“**, powieść współczesna
R. Laskowski: **„Melodye“**, poezye
J. Słowacki: **„Zawisza Czarny“**, dramat
Z. Sarnecki: **„Szklana góra“**, baśń sceniczna
M. Gorkij: **„Dzieci słońca“**, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie niską cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron,** z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:			W Galicyi z przesyłką pocztową:		
kwartalnie	kor. 6 hal. 80, —	z książkami kor. 8 hal. 30	kwartalnie	kor. 7 hal. 20, —	z książkami kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 13 „ 60,	„ „ 16 „ 60	półrocznie	„ 14 „ 40,	„ „ 17 „ 40
rocznie	„ 27 „ 20,	„ „ 33 „ 20	rocznie	„ 28 „ 80,	„ „ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

Meble, Dywany, Portiery, Firanki, Pościel, kompletne sypialnie, jadalnie, salony, kancelarye, budoiry, meble gięte i luksusowe polecają

Schuster i Toczyski Lwów, Trzeciego Maja 5.



PERFUMY
francuskie
i angielskie

Na Gwiazdkę!

Kasetki z perfumami
Grzebyki paryskie
Lusterka toaletowe

najtaniej poleca

Perfumerya „REFORMA“

Lwów, Trzeciego Maja 15.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Kto pragnie lepszej przyszłości i dobrobytu w kraju, powinien zaprenumerować czasopismo przemysłowe „DŹWIGNIĘ“ — Wystarczy przysłać raz na pół roku 2 kor. 50 hal. pod adresem Redakcya DŹWIGNI“ Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami bub bez do wynajęcia.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z.“ w biurze p. Sokołowskiego.

Kupię

kilkumiesięcznego pieska rasy „ratler“. Zgłoszenia do biura dzienników Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

MLEKO we flaszkach
dostawia do mieszkań
Mleczarnia Przeworska
ul. Polna 25 lub ul. Sienkiewicza.
TELEFON 835.

ZARZĄD PASIEKI
Ant. KRAIŃSKIEGO w Jezierzanach ad Borszczów

wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 kor. 50 hal., wyborny miód lipowy w cenie 8 kor. Wysyła również miody pitne wyszczególnione na kilku wystawach, tak stolowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak i t. d. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 kor. 40 hal. do 6 kor. 70 hal., cenniki na żądanie franko.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“
Lwów, Pasaż Hausmana 9,

skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.
Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo uży[illegible]czne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwowej aptece etc.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

wypłaca swym członkom, począwszy od dnia 2 stycznia 1909 roku **od udziałów** wpłaconych przed dniem
1 października 1908 roku

4%

jako zaliczkę na dywidendę za rok 1908 w kasie Towarzystwa w Krakowie i w Filii we Lwowie, za okazaniem książeczki udziałowej.

Kraków, w grudniu 1908.

(Przedruku nie opłacamy.)

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

	Predpłata wynosi:			**Z przesyłką pocztową:**		
we Lwowie:	rocznie	11 kor.	— hal.	rocznie	16 kor.	— hal.
„	półrocznie	5 „	50 „	półrocznie	8 „	— „
„	kwartalnie	2 „	75 „	kwartalnie	4 „	— „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

ZAKŁAD ORTOPEDYI, MASAŻU I GIMNASTYKI LECZNICZEJ SZWEDZKIEJ
Dra Jana REGIECA, lekarza zakładowego z Rymanowa i Maryi Korczak NEWELSKIEJ, uczennicy zakładów ortopedycznych, docenta dra Chlumsky'ego i prof. Kadera, oraz zakładu Gimnastyki szwedzkiej p. J. Mayównej w Krakowie.
Lwów, ul. Kopernika l. 16, I. piętro.
Zbiorowe godziny gimnastyki szwedzkiej zdrowotnej dla dzieci.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.